

BONIFRATRY

w służbie chorym



Spis treści

3	Od redakcji
4	XXXII Kapituła Prowincjalna BR. ALBERT CHMIEŁOWSKI OH
7	Drodzy Czytelnicy! BR. ŁUKASZ DMOWSKI OH
8	Spotkanie prowincjałów GRZEGORZ WABERSKI
8	Certyfikat dla Bonifraterskiego Centrum Rehabilitacji w Piaskach
9	Podstawowe wartości Zakonu – jakość GRZEGORZ WABERSKI
10	Życie O. LEON KNABIT OSB
11	Bł. Hanna Chrzanowska – patronka pielęgniarzek
12	Książki zakazane w dawnym księgozbiorniku trynitarzy MAREK BEBAK
14	Konferencja bioetyczna
15	Sztuka pomagania MICHAŁ KRASNOŚIELSKI
16	Udar mózgu BR. BŁAŻEJ KOZŁOWSKI OH
18	Natura wspiera nasze stawy BR. MARCIN M. CEGŁA OH
19	Złoty krzyż zasługi dla Brata Franciszka ANNA SKOPIŃSKA
19	Pani Klara Czenczek – ostatnie pożegnanie
20	Z zielnika bonifratrów BR. JAN Z DUKLI OH
22	Dni Samarytańskie 2018 Kraków ANNA SZLAMA
24	IV Marsz Godności BARBARA GOSZTYŁA
25	Spektakl charytatywny ALICJA RYSZ
26	Majówka z refleksją KAMILA MENTEL
28	Domowy ogródek ziołowy RENATA MIKOŁAJEK
30	Książki na lato



Kościół

Zbudowali ogromne kościoły
Na Bożą i świętych Pańskich chwałę
Powstały arcydzieła proporcji
Zachwycająca harmonia
Kształtów i barw
Światła i cienia
Dziś po pustych nawach
Krają przybyli ze świata
Turyści z biletami wstępu
Z przewodników dowiadują się
Co powinni podziwiać
I podziwiają
A Bóg zapomniany
Zamieszkał w małym kościółku

Anna Jawor

Wydaje: Prowincja Polska Zakonu Szpitalnego Św. Jana Bożego p.w.
Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny – Fate Bene Fratelli
00-213 Warszawa, ul. Bonifraterska 12

Redaguje zespół:
br. Łukasz Dmowski, Aleksandra Orman (redaktor prowadzący),
br. Błażej Kozłowski, Marek Krobicki, br. Eugeniusz Kret,
br. Jan z Dukli Ścieranka, Grzegorz Waberski

Adres: Bonifratrzy w służbie chorym
00-213 Warszawa, ul. Bonifraterska 12

Na okładce: Zebrzydowice, fot. Mieczysław Orman

Skład: Pracownia Słowa

Nakład: 3100 egz.

Od redakcji

Tegoroczna gorąca wiosna przyniosła Kościołowi powszechnemu nową polską błogosławioną – patronkę pielęgniarek, ale też wolontariuszy i wszystkich idących z pomocą drugiemu człowiekowi. Podczas Mszy św. beatyfikacyjnej w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie kardynał Angelo Amato powiedział: „Od Hanny Chrzanowskiej uczmy się pochylać nad ubogimi, troszczyć o tych, którzy potrzebują pocieszenia, wsparcia, zachęty, pomocy. A jest ich wielu – są to maluchy, opuszczeni, wygnani, słabi, osoby z marginesu”. Dla braci bonifratrów, dla całej Rodziny Bonifraterskiej nowa polska błogosławiona jest szczególnym znakiem.

Wydarzeniem niezwykle ważnym dla Prowincji Polskiej była rozpoczęta w Niedzielę Bożego Miłosierdzia Kapituła Prowincjalna – „czas wstuchiwania się w głos Pana i w głos braci” – jak to powiedział generał Zakonu br. Jesus Etayo – ale też czas wyboru nowego przełożonego, który poprowadzi Zakon przez najbliższe cztery lata. I tak – wstuchując się w głos Pana – bracia kapitulni ster Prowincji powierzyli br. Łukaszowi Dmowskiemu, lekarzowi, który mówi o sobie „Czynić dobro! – to prosta zasada, która przekonała mnie do tego, by zostać bonifratrem”. Tylko tyle, aż tyle... Nowemu Bratu Prowincjałowi życzymy, aby Ten, który jest źródłem wszelkiego dobra, miał go w swojej opiece.

*W cyklu „Z klasztornych Archiwów” uwa-
dze Czytelników polecamy artykuł Marka Beba-
ka o prawdziwie sensacyjnym tytule „Zakazane
książki w księgozbiórze trynitarzy”, a także felieton
o Leona Knabita o życiu – „jeśli żyję, a nie miłuję,
to co to za życie...”.*

*O kolejnej roślinie z bonifraterskiego ogrodu,
o bzie czarnym opowiada bonifraterski zielarz
br. Jan z Dukli, o udarze mózgu pisze br. Błażej
Kozłowski, a do stosowania przypraw ziołowych
zachęca jak zwykle Renata Mikołajek. W kwartal-
niku Czytelnicy znajdą ponadto relacje z wydarzeń
w poszczególnych dziełach bonifraterskich, jakie
miały miejsce tej wiosny.*

*Na czas zbliżających się wakacji całej polskiej
Rodzinie Bonifraterskiej życzymy słońca, dobrego
wypoczynku i wielu zachwyty pięknem stworze-
nia.*





XXXII Kapituła Prowincjalna 8–13 kwietnia 2018

„Przyszłość SZPITALNICTWA w Prowincji Polskiej”

Dzień pierwszy

Hymnem do Ducha Świętego bracia delegaci kapitulni zgromadzeni w Ośrodku Caritas Diecezji Płockiej w Popowie-Letnisku w Niedzielę Miłosierdzia rozpoczęli obrady XXXII Kapituły Prowincjalnej Polskiej Prowincji Zakonu Bonifratrów. Kapitułę przewodniczył przybyły z Rzymu w towarzystwie Definitora Generalnego br. Rudolfa Knoppa Generał Zakonu o. Jesús Etayo Arrondo, który otwierając obrady powiedział, że kapituła to czas wsłuchiwania się w głos Pana i w głos braci; to czas otwarcia, by wspólnie podążać w kierunku tej *prawdy, która wyzwala*. Przyszłość Prowincji i Zakonu należy budować, opierając się na Ewangelii szpitalnictwa, na życiu św. Jana Bożego.

Ojciec Generał pokreślił, że ważniejsze od prowadzonych przez nas dzieł apostolskich są nasz charyzmat i duchowość. Na tych dwóch filarach powinniśmy oprzeć przyszłość Prowincji i jej odnowę, a także na pokładanych w Panu wierze i nadziei, wzorem świętych Jana Bożego i Benedykta Menniego. Nasza przyszłość zależy od przeżywania dziś z wiarą, nadzieją i miłością charyzmatu szpitalnego. Na koniec Ojciec Generał, za przykładem papieża Franciszka, zachęcił, by być „Kościołem wychodzącym, prowincją wychodzącą, braćmi i współpracownikami wychodzącymi” – pozostając zawsze w bliskości naszego ojca i założyciela św. Jana Bożego.

Dzień drugi

W Zwiastowanie Najświętszej Maryi Panny, czyli uroczystość patronalną Prowincji Polskiej rozpoczęła się sesja sprawozdawcza obrad, podczas której Kapituła wysłuchiwała sprawozdań: prowincjała br. Eugeniusza Kreta, ekonomy br. Izydora Adamowicza i dyrektora



finansowego Prowincji pani Anny Makaruk. Br. Sadok Sнопек przedstawił sprawozdanie dotyczące formacji i promocji powołań, br. Damian Wasylewicz sprawozdanie z działalności misyjnej w Drohobyczu na Ukrainie, a br. Doroteusz Bukowski sprawozdanie z życia i działalności Bonifraterskiej Rodziny Różańcowej.

Po Eucharystii, której przewodniczył i homilię wygłosił br. Hubert Matusiewicz, wznowiono prace Kapituły, tym razem w grupach. Przedmiotem było wypracowanie dokumentu roboczego dotyczącego wspólnoty szpitalnej, misji charyzmatycznej na Ukrainie i w Nazarecie oraz działalności aptekarskiej i ziołolecniczej.

Sprawozdania z prac w grupach zakończyły popołudniową sesję obrad, po czym bracia udali się do kaplicy na modlitwę wieczorną.

Dzień trzeci

Dla wszystkich braci bonifratrów dzień to szczególny – dzień wyboru nowego prowincjała. Po Eucharystii, której przewodniczył i homilię wygłosił br. Albert Ch. Dorociak, bracia kapitulni udali się na salę obrad, gdzie odśpiewali Hymn do Ducha Świętego. Ustupujący prowincjał br. Eugeniusz Kret na ręce Generała złożył urząd i oddał pieczęć Prowincji.

W wyniku przeprowadzonego głosowania nowym Przełożonym Prowincjalnym Prowincji Polskiej został brat Łukasz Dmowski. Brat Łukasz urząd przyjął, a ojciec Generał wybór ten zatwierdził.

Nowemu Prowincjałowi życzymy Bożego błogosławieństwa, darów Ducha Świętego oraz opieki Matki Bożej, Patronki Zakonu Szpitalnego, i św. ojca Jana Bożego.

W sesji popołudniowej po odmówieniu Koronki do Bożego Miłosierdzia głos zabrał nowo wybrany





provinciał br. Łukasz Dmowski, który przedstawił etapy swego życia zakonnego i szpitalnego powołania. Prosił, by zwracać się do niego „bracie provinciał”, dla zaakcentowania tożsamości oraz charakteru naszego Zakonu. Podkreślił, że pragnie – wzorem papieża Franciszka – abyśmy jako bracia szpitalni otwierali się na ubogich.

Dzień czwarty

Po modlitwie porannej i odśpiewaniu Hymnu do Ducha Świętego odbyły się wybory Radnych Prowincjalnych. W wyniku głosowania wybrani zostali:

- I Radny – br. Paweł Kulka
- II Radny – br. Sadok Snopek
- III Radny – br. Izydor Adamowicz
- IV Radny – br. Grzegorz Wielki Kołtun

Nowemu Zarządowi serdecznie gratulujemy i wypraszamy obfitości łask Bożych.

Po wznowieniu obrad bracia udali się do prac w grupach nad dokumentem roboczym dotyczącym formacji szpitalnictwa. Br. provinciał Łukasz Dmowski wprowadził zebranych w temat, odczytując fragmenty Adhortacji Apostolskiej papieża Franciszka *Gaudete et exsultate*.

Sesja popołudniowa odbyła się z udziałem współpracowników świeckich – dyrektorów naszych dzieł, którzy podziękowali ustępującemu provinciałowi



br. Eugeniuszowi za lata współpracy, złożyli gratulacje i życzenia nowemu provinciałowi br. Łukaszowi, po czym dołączyli do prac w grupach na temat Komitetu Bioetyki, Zespołów Opieki Duszpasterskiej, Szkoły Szpitalnictwa, Wolontariatu oraz Podyplomowych Studiów Opieki Duszpasterskiej.

Dzień piąty

Wprowadzeniem do prac Kapituły było rozważanie przygotowane przez ojca moderatora Wojciecha Żmudzińskiego SJ, oparte na fragmencie Ewangelii św. Łukasza (9,57–62), po czym prezesi i dyrektorzy dzieł przedstawili przygotowane prezentacje, naświetlając aktualną sytuację w placówkach, wskazując ich słabe i mocne strony, trudności i zagrożenia, a także plany na przyszłość.

Podczas Eucharystii kończącej tę część obrad polecono Miłosierdziu Bożemu w sposób szczególny śp. Klarę Czenczek, wieloletnią, oddaną współpracownicę szpitala krakowskiego i honorowego członka Zakonu, której uroczystości pogrzebowe odbyły się tego dnia w Krakowie.

Prace w grupach podczas sesji popołudniowej zakończyły sprawozdania sekretarzy grup. Do propozycji tych ustosunkował się generał o. Jesús Etayo, który żegnając się ze współpracownikami, podkreślił ich cenny, merytoryczny wkład w prace Kapituły, zachęcił do poczucia jedności i współodpowiedzialności za Prowincję,





a także za ich pośrednictwem podziękował wszystkim współpracownikom za codzienną, niełatwą posługę w bonifraterskich dziełach w całej Polsce.

Dzień szósty

W ostatni dzień obrad Kapituły wprowadziło nas rozważanie fragmentu z Ewangelii św. Mateusza (14,26–31), po czym br. Hubert Matusiewicz w kilku słowach przedstawił zagadnienia dotyczące powstania, redagowania oraz obecnej formy tekstu Dyrektorium Prowincjalnego. Ojciec Generał w swoim wystąpieniu wyjaśnił, że dokument ten nie ma zastąpić Statutów Generalnych, a jedynie regulować kwestie dotyczące życia Prowincji w oparciu o Konstytucję i Statuty Generalne.

Efektom pracy w grupach nad tekstem Dyrektorium Prowincjalnego i dyskusji, jaka potem miała miejsce, Kapituła poprzez głosowanie przyjęła propozycję o. Generała, by w Deklaracjach Kapitułnych zapisać, że Dyrektorium Prowincjalne – zrewidowane i przeanalizowane – zostanie przekazane do zatwierdzenia Definitorium Generalnemu w ciągu 3–4 miesięcy.

Kolejnym punktem obrad była sesja głosowań: nad Deklaracjami Kapitułnymi i protokołami z posiedzeń Kapituły, nad sposobem przeprowadzenia przyszłej Kapituły Prowincjalnej i nad liczbą współpracowników biorących udział w kolejnej Kapitułe.

Br. prowincjał Łukasz Dmowski, w imieniu pochodzącego z Białorusi br. Emanuela Yurana, odczytał skierowany do Kapituły list dotyczący potrzeby zaznaczenia



obecności Zakonu na Białorusi poprzez rozpoczęcie tam działalności apostolskiej. Po krótkiej dyskusji oraz głosach aprobujących inicjatywę, list został przekazany do rozważenia nowemu Zarządowi Prowincji.

Zamykając obrady XXXII Kapituły Prowincjalnej o. generał Jesús Etayo powiedział, że Bóg nie wymaga od Zakonu ani od Prowincji tego, czego Zakon i Prowincja dać nie mogą. Podstawą budowania przyszłości szpitalnictwa w Prowincji i w Zakonie jest ofiarne posługiwanie chorym i ich rodzinom, tak jak to czynił św. Jan Boży. O. Generał podkreślił rolę nowych powołań do Zakonu oraz wagę solidnej formacji do życia zakonnego. Odnosząc się do zarządzania zasobami finansowymi Prowincji, prosił, by czynić to roztropnie i zawsze mając na uwadze dobro tych, do których adresowana jest misja Zakonu.

Na zakończenie podziękował za dobre przygotowanie Kapituły i konstruktywny jej przebieg w prawdziwie braterskiej atmosferze. Nowemu Zarządowi Prowincji życzył wielu łask Bożych oraz czułości i wrażliwości na nowe wyzwania i potrzeby społeczeństwa. „Powiedzcie wszystkim braciom i współpracownikom, że Zakon jest ciągle żywy.”

Msza św. dziękczynna, której przewodniczył i homilię wygłosił br. Wawrzyniec Iwańczuk, była ostatnim wydarzeniem XXXII Kapituły Prowincjalnej.

Br. Albert Ch. Dorociak, sac. OH

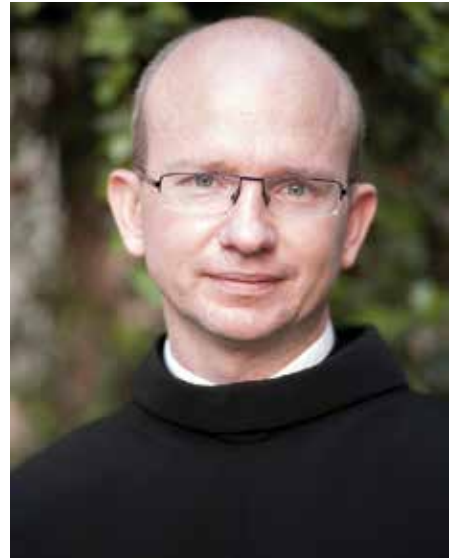


Drodzy Czytelnicy!

Dwa miesiące temu zakończyliśmy obrady XXXII Kapituły Prowincjalnej. Relacja z niej zamieszczona została na naszej stronie internetowej oraz w tym numerze kwartalnika. Bardzo dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do tego, aby tak ważne dla Prowincji wydarzenie, jakim jest Kapituła, mogło odbyć się w braterskiej atmosferze. Dziękuję wszystkim, którzy modlili się w intencji uczestników Kapituły. W imieniu swoim oraz braci Radnych dziękuję za zaufanie, jakim nas obdarzono, powierzając nam zarządzanie Prowincją w kolejnym czteroletciu.

Minione tygodnie były intensywnym czasem, w którym już niemal dwukrotnie odwiedziłem wszystkie znajdujące się w Polsce konwenty. Był to czas, w którym w poszczególnych konwentach następowały zmiany przełożonych. Dziękuję serdecznie moim Współbraciom za spokojne, dojrzałe przyjmowanie nowych obowiązków.

Przebyta Kapituła Prowincjalna i planowana na styczeń 2019 roku Kapituła Generalna stawia nam pytanie o przyszłość Zakonu, o optymalne struktury naszych dzieł, modele formacji itp.



Uważam, że wskazówkę, jak ma wyglądać nasza postługa zawiera w sobie pomnik św. Jana Bożego z chorym, odsłonięty niedawno w Palencji. Przypatrzmy się tej niezwykle/zwykłej rzeźbie autorstwa Oscara Aragon...

Życzę wszystkim Braciom i Współpracownikom, abyśmy podążali za chorymi, będąc dla nich wsparciem! Abyśmy potrafili ich słuchać – w tak wielkim skupieniu – jak św. Jan i odpowiadać na ich potrzeby z wyobraźnią miłosierdzia, porzucając – jeśli trzeba – utarte ścieżki i schematy postępowania. Abyśmy byli BLISKO drugiego człowieka, doświadczając w jego dotyku, dotyku Pana Jezusa.

Idźmy z pokorą w kierunku, jaki wskazują nam chorzy!
Nie trzeba nic więcej.

MARANATHA!

Br. Łukasz Dmowski OH
prowincjał



Spotkanie prowincjałów

W dniach 8–9 maja 2018 w siedzibie kurii prowincjalnej Bawarskiej Prowincji Zakonu Szpitalnego św. Jana Bożego w Monachium odbyło się posiedzenie bonifraterskich prowincjałów z Polski, Niemiec i Austrii w ramach Międzyprowincjalnej Komisji Europy Centralnej i Wschodniej. Było to pierwsze posiedzenie



Na zdjęciu od lewej: br. Saji Mullankuzhy – prowincjał austriacki, br. Rudolf Knopp – 1. radny generalny, br. Łukasz Dmowski – prowincjał polski, br. Benedykt Hau – prowincjał bawarski

w nowej kadencji 2018–2020, po przeprowadzonych w ostatnim czasie w Zakonie Szpitalnym kapitułach prowincjalnych, na których dokonuje się między innymi wyboru prowincjałów.

W związku z tym zmienił się też skład Komisji – jej prezydentem pozostał 1. radny generalny br. Rudolf Knopp, który z ramienia Zarządu Generalnego wspiera w zarządzaniu prowincjami i delegaturami prowincjałów wchodzących w skład Komisji. Nowym przewodniczącym Komisji został br. Benedykt Hau – prowincjał bawarski, a jej członkami – br. Łukasz Dmowski z Prowincji Polskiej oraz br. Saji Mullankuzhy z Prowincji Austriackiej.

Komisja spotyka się dwa razy do roku. Jej celem jest przede wszystkim koordynacja wspólnych zamierzeń na poziomie regionu Europy Centralnej i Wschodniej, współpraca między prowincjami i ich ośrodkami, a także harmonizacja duszpasterstwa powołań oraz formacji braci – zarówno początkowej, jak i stałej.

Grzegorz Waberski

Certyfikat „Wysoka Jakość w Ochronie Zdrowia” dla Bonifraterskiego Centrum Rehabilitacji w Piaskach

26 marca br. podczas uroczystej gali Bonifraterskiego Centrum Rehabilitacji pw. św. Benedykta Menniego w Piaskach przyznany został certyfikat „Wysoka Jakość w Ochronie Zdrowia”. Komisja ekspercka złożona z naukowców i audytorów systemów jakości zgodna była co do tego, że Bonifraterskie Centrum Rehabilitacji w pełni zasługuje na wyróżnienie i zadecydowała o przyznaniu mu certyfikatu w ramach IV edycji Ogólnopolskiego Konkursu i Programu Certyfikacji Podmiotów Branży Medycznej organizowanej przez Instytut Zarządzania i Rozwoju Jakości.

Zdaniem Komisji Bonifraterskie Centrum Rehabilitacji to placówka kierowana w sposób uporządkowany, holistyczny i optymalny, w odniesieniu do posiadanych zasobów kadrowych, budżetowych oraz infrastrukturalnych, stawiająca na stały rozwój w zakresie świadczonych usług medycznych, zarówno w dziedzinie organizacji, jak i podnoszenia kwalifikacji personelu medycznego. Wysoka jakość usług medycznych oferowanych przez Centrum to w równej mierze wynik wiedzy specjalistycznej osób bezpośrednio zaangażowanych w proces diagnozowania, leczenia i rehabilitacji, jak też dobrej organizacji pracy Zarządu oraz działów

administracyjnego i technicznego, co w opinii recenzentów zasługuje na szczególne podkreślenie. W systemie zarządzania Komisja dostrzega elementy zarządzania jakością, zarządzania przez cele, zarządzania wiedzą czy zarządzania kapitałem intelektualnym.



Podstawowe wartości Zakonu

JAKOŚĆ

Jedną z czterech podstawowych wartości charyzmatu Zakonu jest jakość. Podejmowane starania i dbałość o jak najlepsze warunki dla osób chorych, ubogich i potrzebujących to jedno z głównych zadań nie tylko braci zakonnych i świeckiego personelu zarządzającego, ale wszystkich pracujących w bonifraterskich dziełach.

W oficjalnym definiowaniu w pojęciu jakości zawierają się następujące aspekty: doskonałość, profesjonalizm, opieka holistyczna, dostrzeganie nowych potrzeb i dążenie do sprostania im, jedność braci ze współpracownikami, posługa w stylu św. Jana Bożego, ale także odpowiednio wygodne wyposażenie, przyjazne struktury architektoniczne, współpraca z osobami trzecimi. Pokazuje to, jak szeroko rozumiane jest przez Zakon pojęcie jakości i na jak wielu płaszczyznach powinniśmy o nią dbać. Warto też zwrócić uwagę, że zarówno wyposażenie, jak i sprzęt medyczny używany w bonifraterskich ośrodkach świadczą o naszym podejściu do pacjenta, o naszym przygotowaniu. Podobnie architektura – należy starać się, aby możliwie najlepiej dostosować ją do celów, którym ma służyć.

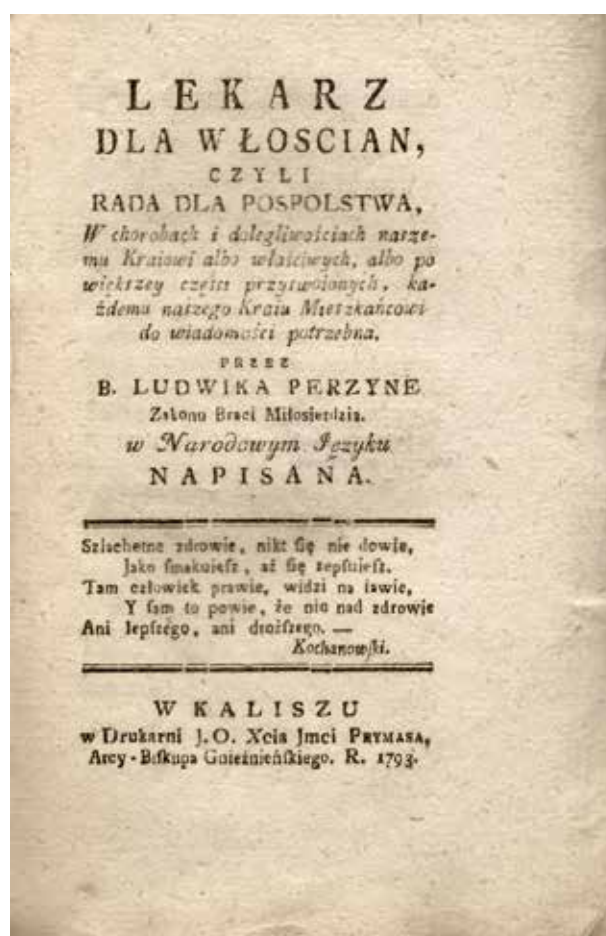
Podczas wspomnianych w ostatnim numerze kwartalnika szkoleń w ramach Szkoły Szpitalnictwa prowadzący, mówiąc o jakości, odwoływali się do przykładów znanych osób, które do swej pracy podchodziły – czy też podchodzą – z pasją i pełnym oddaniem. I tak wspomniana była lekarka i misjonarka Wanda Bieńska, aktorka Danuta Szaflarska czy skoczek narciarski Kamil Stoch, a także beatyfikowana ostatnio pielęgniarka Hanna Chrzanowska, której działalność cechowała właśnie szeroko rozumiana wysoka jakość. Pomagając osobom pozostającym na marginesie społeczeństwa, dążyła również do poprawy warunków ich życia.

W środowisku bonifraterskim nie można nie wspomnieć o br. Ludwiku Perzynie, lekarzu i pisarzu, jednej z najwybitniejszych postaci polskiego oświecenia. Jego działalność na pewno była bardzo wysokiej jakości – przetrwała wieki i nadal jest godna podziwu. Wspomina się o nim w historii polskiej medycyny, opisywany jest też w podręcznikach i skryptach używanych wspólnie na uniwersytetach medycznych. Jest autorem kilku poradników medycznych, z których najbardziej znany to: *Lekarz dla Włościan, czyli Rada dla pospółstwa w chorobach i dolegliwościach naszemu Krajowi właściwych*. Jest to dzieło medyczne napisane językiem prostym i zrozumiałym, Perzyna starał się w ten sposób zmniejszać cierpienia ludzi, poprawiać sytuację zdrowotną, a więc dbać o jakość ich życia.

Jakość, którą Zakon Bonifratrów uznał za jedną ze swych podstawowych wartości, to nie tylko odniesienie do wymogów prawnych, ale nakaz serca. Bonifraterską jakość nie opisuje jedynie ISO – Międzynarodowa Organizacja Normalizacji. Jej szczególną miarą i odniesieniem jest miłosierdzie.

Ks. Jan Zieja miał powiedzieć, że chrześcijanin wypełniający praktyki religijne, ale nie kochający – nie jest chrześcijaninem. Parafrazując – można powiedzieć, że jakość bez miłosierdzia i miłości nie jest jakością, mimo posiadanych certyfikatów.

Grzegorz Waberski





Życie

W rozmowie ze zdolnym, poszukującym malarzem zastanawialiśmy się, co właściwie jest polską racją stanu. Dość łatwo doszliśmy do przekonania, że polską racją stanu jest życie. Od razu sięgnęliśmy do głębi problemu – „w Nim było życie”. A więc w Jezusie, w Synu Bożym. W Bogu. Bóg jest życiem, jest źródłem wszelkiego życia, wszelkiego istnienia. Ale to jeszcze nie wszystko, bo Bóg jest też Miłością. Miłość i życie. Stąd właśnie bierze się miłość całego Stworzenia jako dzieła Bożego, zwłaszcza zaś miłość człowieka do człowieka. Miłuję, bo żyję – żyję, bo miłuję. Jeśli żyję, a nie miłuję, to tylko żyję, ale co to za życie. Człowiek, który żyje, jakby Boga

nie było, oczywiście wypracował sobie swój własny plan na życie – on sam jest panem życia.

Życie roślin i zwierząt ma sens, o ile służy człowiekowi. Często ów sens człowiek dostrzega dopiero wtedy, gdy je niszczy. A niszczy je bez opamiętania i bez wyobraźni. Co będzie, kiedy zniszczy go za dużo.

A człowiek? Człowiek ma być zdrowy, w miarę piękny i produktywny. Już komuna w swym pierwszym okresie wymyśliła hasło – „wyleczony gruźlik, to ręce dla odbudowy kraju”. Ktoś przytomny zapytał – „A jeśli ten gruźlik nie ma rąk?”. Hitlerowskie Niemcy poszły dalej. Wiadomo, że osoby psychicznie chore, na ogół są niezdolne do

pracy i obciążają społeczeństwo, które musi utrzymywać szpitale i zakłady zamknięte. Władze hitlerowskie uśmierciły więc paręset tysięcy owych nieprzydatnych ludzi, chętnie się, że w ten sposób zaoszczędziły kilka miliardów (!) marek, które mogły zostać przeznaczone na wzmocnienie obronności kraju. Uśmiercano bez wyjątku – dorosłych, starców, dzieci zaraz po urodzeniu, badania prenatalne chyba nie były jeszcze wtedy tak rozwinięte jak teraz.

Na te i podobne fakty patrzymy dzisiaj w duchu wiary. A więc każde życie jest święte, bo pochodzi od Boga, jego źródłem jest Bóg. Bardzo ważny jest tu problem zdrowej ekologii, który tym razem pozostawiam na boku. Chodzi mi bowiem głównie o życie człowieka. Każdego człowieka. My wszyscy, żyjący, mamy dbać o to, by żyć godnie, realizując plan dany nam przez Boga przy stworzeniu. I dalej – mamy szanować każde ludzkie życie od poczęcia do naturalnej śmierci. A więc mówimy NIE aborcji i NIE eutanazji. Każde dziecko musi się urodzić. A jeśli tak się zdarzy, że nowo narodzony jest zniekształcony, mało podobny do człowieka (potworek?!), to do lekarzy należy podjęcie decyzji, czy w takim przypadku podjąć czy też zaniechać wszelkich czynności prowadzących do podtrzymywania przy życiu takiej istoty. Jeśli jednak urodzi się człowiek, choćby z ułomnościami, to dla wierzącego nie ma problemu – taki człowiek ma żyć.

Osoba niewierząca natomiast niech rozsądza w swoim sumieniu.

Dobrze, ale trzeba brać pod uwagę rodziców takiego niepełnosprawnego dziecka, które do końca życia może wymagać nieustannej opieki, co związane jest z kosztami, nieraz bardzo wysokimi.

I tu właśnie zaczyna się rola państwa i Kościoła, a także rozmaitych organizacji charytatywnych. Oto szczególne miejsce dla

wprowadzania w praktyce orędzia miłosierdzia. Jeśli społeczeństwo decyduje się przyjmować takie dzieci, to zapewnienie im godnego życia jest obowiązkiem, a nie jałmużną.

Wiemy, ile problemów mamy ze służbą zdrowia – wciąż niedofinansowaną. Niby jest już trochę lepiej, ale nadal można zrobić więcej, choćby jeszcze uszczelniając fiskus i umacniając postawy obywatelskie u państwowych urzędników. Do tego jednak trzeba współdziałania obu stron, to jest rządzących i opozycji – tak, tak, opozycji – by obywatele zobaczyli u nich szczerą troskę, a nie z jednej strony kuśtykającą dobrą zmianę, z drugiej zaś zacietrzewienie, i to tak wielkie, że aż można by zwątpić w dobrą wolę i patriotyzm tych, co są totalnie przeciw.

Niedługo będą wybory samorządowe. Uwaga, bo może się zniecierpliwieć ta połowa Polaków, która dotąd nie brała udziału w głosowaniach, i wybierze sobie ludzi kompetentnych i kochających Polskę i Polaków; dotychczasowy układ skaczących sobie do gardeł partii może zostać zmieciony z powierzchni ziemi. Uwaga – Polacy są cierpliwi, ale potrafią.

28 kwietnia br. otrzymaliśmy Patronkę, która z całym oddaniem poświęciła się życiu i zdrowiu chorych i wszystkich poczętych. Nowa błogosławiona, Hanna Chrzanowska, pokazuje nie tylko pielęgniarce, ale nam wszystkim, jaka jest cena życia, każdego życia – od poczęcia do naturalnej śmierci.

Módlmy się za Jej wstawiennictwem, aby pomnażało się w nas życie Boże, a wtedy z pewnością życie doczesne i zdrowie nas wszystkich będzie godne tej nazwy.

O. Leon Knabit OSB
mnich tyniecki



Bł. Hanna Chrzanowska, opiekunka chorych i cierpiących, patronka pielęgniarek

Hanna Chrzanowska (1902–1973) była córką znakomitego polonisty Ignacego Chrzanowskiego, profesora historii literatury polskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim. Wrażliwość na potrzeby innych wyniosła z domu rodzinnego, a z pielęgniarstwem zetknęła się po maturze w roku 1920, kiedy to zapisała się na kurs pierwszej pomocy, aby móc nieść pomoc rannym w wojnie polsko-bolszewickiej. Tak zaczęła się jej wielka pasja, taki był początek jej życiowej drogi.

Była pielęgniarką i nauczycielką, wychowawczynią wielu roczników młodych pielęgniarek, których uczyła autentycznej służby człowiekowi choremu, z uwzględnieniem jego duchowych potrzeb oraz poszanowaniem jego godności. Z pomocą bpa Karola Wojtyły organizowała opiekę pielęgniarską przy parafiach, była inicjatorką domowego hospicjum oraz opieki długoterminowej

i terminalnej, zainicjowała działalność wolontariatu.

O powołaniu do pielęgniarstwa mówiła: „Fakt naszego wyboru zawodu, nasza akceptacja służby – o ile jesteśmy katolikami – to akceptacja powołania przez Boga”.



Wpatrując się w postać Hanny, pochylonej nad chorymi, uczmy się pochylać nad ubogimi, troszczyć o tych, którzy potrzebują pocieszenia, wsparcia, zachęty, pomocy. A jest ich wielu – są to maluczcy, opuszczeni, wygnani, słabi, osoby z marginesu. Niektórych z nich widzimy codziennie na naszych ulicach; wielu natomiast żyje skrycie w swoich mieszkaniach, schorowani, biedni, samotni, bez wsparcia i pomocy – powiedział w swej homilii kard. Angelo Amato podczas Mszy św. beatyfikacyjnej Hanny Chrzanowskiej 28 kwietnia 2018.

Modlitwa

Boże, Ty szczególny sposób powołałeś Służebnicę Twoją Hannę Chrzanowską do służby chorym, biednym, opuszczonym, daj, aby ta, która całym sercem odpowiedziała na Twoje wezwanie, stale zachęcała nas do niesienia pomocy bliźnim.

KSIĄŻKI ZAKAZANE

w dawnym księgozbiorze trynitarzy

Każdy wie, jak wielki wpływ na człowieka mogą mieć środki masowego przekazu, zwłaszcza zaś słowo pisane. Z jednej strony książki wspólnie kształtują ludzką wyobraźnię, wzbogacają słownictwo, rozbudzają zainteresowania, pomagają w zrozumieniu poczyną innych ludzi, a więc kształtują charakter czytelnika, z drugiej jednak za pomocą jednostronnego, niewłaściwego doboru lektur można drugim człowiekiem, zwłaszcza młodym, manipulować i kształtować jego nie w pełni skrytalizowane poglądy.

Aby uchronić młodych zakonników przed niewłaściwymi lekturami, kilkaset lat temu w klasztorach bibliotekach dokonywano cenzury książek. Była to zarówno cenzura ogólnie kościelna, obowiązująca wszystkich wiernych (*Indeks ksiąg zakazanych*), jak i cenzura domowa, wewnątrz zakonna (wewnątrz klasztoru), która miała na celu ochronę nowicjuszy przed zbyt trudnymi tekstami lub kontrowersyjnymi lekturami polemicznymi, które mogłyby powodować niepotrzebne wątpliwości młodego zakonnika.

Indeks ksiąg zakazanych (łac. *Index librorum prohibitorum*) obowiązywał w Kościele od 1559 roku.

Pierwszy spis został sporządzony na prośbę papieża Pawła IV, który w swej bulli z 5 stycznia 1559 roku zakazał czytania i rozpowszechniania nieodpowiednich lektur. Wierni zobowiązani zostali także do informowania stosownych służb o pojawieniu się w obiegu zakazanych książek oraz do ich niszczenia. Złamanie zakazu groziło nawet ekskomuniką. Lista lektur zakazanych była wielokrotnie zmieniana i modyfikowana. Obowiązywała do połowy XX wieku – ostatnie wydanie ukazało się w roku 1948, natomiast w 1966 roku Kongregacja ds. Nauki i Wiary ogłosiła, że *Indeks...* pozbawiony będzie odąd znaczenia dyscyplinarno-karnego, lecz zachowa wartość moralną, ostrzegając przed treściami szkodliwymi dla wiary i dobrych obyczajów.

W ciągu kilkuset lat na liście znajdowały się różne książki. Obok książek bluźnierczych czy erotycznych, obecne były m.in. dzieła filozoficzne i teologiczne takich autorów, jak Immanuel Kant, Galileusz, Owidiusz, Victor Hugo, Blaise Pascal, a także katolickie wydania Biblii, w których odnaleziono istotne błędy, np. w tłumaczeniach na języki narodowe. Na liście umieszczono też

niektóre dzieła Mikołaja Reja, Bier-nata z Lublina oraz słynne *De revolutionibus orbium coelestium* (pol. *O obrotach sfer niebieskich*) Mikołaja Kopernika, *O naprawie Rzeczypospolitej* Andrzeja Frycza Modrzewskiego czy *Prelekcje paryskie* Adama Mickiewicza. Mało kto wie, że na liście ksiąg zakazanych przez pewien czas znajdował się też *Dzienniczek* siostry Faustyny, późniejszej świętej, opisywane przez nią mistyczne przeżycia wzbudzały bowiem wątpliwości natury teologicznej.

W historycznym księgozbiorze potrynitarzskim, przechowywanym obecnie w klasztorze bonifratrów w Krakowie, niewiele znajdziemy książek wpisanych na listę dzieł zakazanych. Zachowały się jedynie dwie księgi, które z różnych względów poddane zostały cenzurze ogólnie kościelnej i wewnątrz zakonnej. Pierwszą z nich jest *Quadragesimalia duo...* — książka wydana w Antwerpii w 1554 roku, zawierająca komentarze do Biblii autorstwa niemieckiego franciszkanina i kaznodziei Johanna Wilda (1497–1554). W swych licznych dziełach, będących komentarzami do niemal wszystkich części Starego Testamentu, a także Ewangelii i Dziejów Apostolskich, Wild objaśniał Pismo Święte poprzez zestawianie nauczania Ojców Kościoła z naukami luteranскими, co miało ukazać liczne błędy tych drugich. Większość jego dzieł została opublikowana już po śmierci autora i szybko trafiła na listę ksiąg zakazanych z klauzulą „donec corrigantur” – zdaniem teologów były one bowiem narażone na błędną, fałszywą interpretację. Niektórzy teolodzy twierdzili nawet, że dzieła Wilda były celowo zmieniane przez luteranów, aby oszukać katolików.



W egzemplarzu *Quadragesimalia...* przechowywanym w Krakowie odnaleźć można kilka ręcznych notatek, które wskazują poprzednich właścicieli książki. Jako pierwszy swoją własność oznaczył w roku 1623 Elias Gnisnerus (?), następnie w roku 1678 Kazimierz Zawadzki. Później książka trafiła do wsi Kani na niedaleko Limanowej, gdzie jej właścicielem został J. Kanty Skalski. Ostatecznie znalazła się w krakowskim konwencie trynitarzy, gdzie dokonano wpisu na karcie tytułowej: „Coll[egii] Casimir[ensis] ad Cracoviam PP. Trinitariorum. Hic liber per Indicem Concil. Tridentini est prohibitus donec expurgetur”, co oznacza, że książka należała do biblioteki trynitarzy kazimierskich i była wpisana na indeks ksiąg zakazanych podczas Soboru Trydenckiego (w 1564 roku) z klauzulą „donec expurgetur”. Książki z takim wpisem były zabronione do używania aż do czasu naniesienia odpowiednich poprawek¹.

Drugą „książką zakazaną” ze zbioru po trynitarzkiego jest *Medulla theologiae moralis...* Hermana Busembauma (1600–1668) – teologa

jezuickiego, mistrza kazuistyki. Co ciekawe, książka ta wyrosła z wykładów głoszonych przez jej autora dla studentów w Kolonii, stała się jednym z podstawowych podręczników teologii moralnej dla spowiedników i do roku 1776 ukazała się w krajach katolickich w ponad dwustu wydaniach. Mimo to treść podręcznika dość często była krytykowana, zwłaszcza przez teologów spoza kręgu jezuickiego. Krytyka dzieła nasiliła się po roku 1710, kiedy to opublikowano rozszerzoną wersję podręcznika, przygotowaną przez belgijskiego jezuitę Pierre’a Lacroix. W wydaniu tym rozwinięte zostały kwestie moralne dotyczące morderstw, a zwłaszcza królobójstwa. W związku z zamachem na życie Ludwika XV, dokonany w roku 1757 przez Roberta-François Damiensa, książka została surowo oceniona przez parlament Paryża i w tym samym roku została publicznie spalona. Naukowcy przypuszczają, że epizod ten mógł mieć także wpływ na atak księcia Étienne-François de Choiseul na jezuitów i wygnanie ich z Francji w 1765 roku.

Krakowscy trynitarze w swych zbiorach bibliotecznych posiadali wydanie *Medulli...* z roku 1701. Wcześniej książka należała do konwentu franciszkanów we Fryburgu i być może właśnie tam uznano ją za „szkodliwą” dla młodych zakonników, dlatego na wewnętrznej stronie oprawy (na wyklejce) zanotowano uwagę: „Liber prohibitus”. Prawdopodobnie uwaga ta pozostała aktualna także w okresie późniejszym i księga nie była używana przez krakowskich trynitarzy, zachowała się bowiem w bardzo dobrym stanie – nie ma w niej żadnych dopisków ani komentarzy chętnie umieszczanych niegdyś na marginesach w książkach służących do nauki.

Domyślać się można, że obie „zakazane” księgi w bibliotece trynitarzy znalazły się przypadkowo. Zawarte w nich rękopiśmienne inskrypcje są jednak wyraźnym świadectwem zarówno troski o odpowiednią formację zakonną, jak i wyrazem respektowania obowiązujących przepisów kościelnych.

Marek Bebak



Strona tytułowa *Medulla theologiae moralis...* H. Busembauma



Karta tytułowa *Quadragesimalia duo...* J. Wilda z notatkami



Zapiski w książce *Medulla theologiae moralis...* H. Busembauma

¹ Taką samą klauzulę otrzymało Kopernikańskie *De revolutionibus...*, ponieważ uznano je „za fałszywe, absurdalne, formalnie hereetyczne, sprzeczne z Pismem świętym, i jest zabronione, dopóki nie będzie poprawione”; cyt. za: Alojzy Tujakowski, *Mikołaj Kopernik „De Revolutionibus”. Historia wydań*, Toruń 1973, s. 43.

„Chory w rodzinie – aspekty bioetyczne”

Rola rodziny w opiece nad chorym, zwłaszcza chorym terminalnie, była przedmiotem konferencji zorganizowanej przez prowincjalny Komitet Bioetyki w dniach 23–24 kwietnia. Uczestników konferencji gościło Centrum Caritas przy ul. Okopowej w Warszawie. Wykład inauguracyjny zatytułowany „Małżeństwo i rodzina wzorem wspólnoty z ludźmi i z Bogiem” wygłosił ks. prof. Tadeusz Biesaga z Katedry Bioetyki Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jana Pawła II w Krakowie. W programie tego dnia znalazł się także nagrodzony Złotym Niedźwiedziem irański film

„Rozstanie”. Obraz jest wielowątkowy – mierzy się z problemem choroby, relacji w rodzinie, komunikacji, a przede wszystkim prawdy.

Właśnie o radość we wspólnym poszukiwaniu prawdy modliliśmy się następnego dnia podczas porannej Mszy św., której przewodniczył ks. Arkadiusz Zawistowski – Krajowy Duszpasterz Służby Zdrowia. W dalszej części konferencji naszymi przewodniczkami po jej tytułowym temacie były: mgr Justyna Koniczuk-Kleja z Oddziału Medycyny Paliatywnej Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie, mgr Agnieszka Paczkowska z Hospicjum im. ks.

E. Dutkiewicza w Gdańsku oraz dr Anna Orońska – konsultant wojewódzki ds. medycyny paliatywnej z Wrocławia.

Konferencja była także sposobnością do przeprowadzenia finałowego etapu konkursu ABC Bioetyki. Od listopada minionego roku współpracownicy Zakonu zapoznawali się z artykułami zamieszczanymi na stronie Komitetu Bioetyki, przybliżającymi główne problemy bioetyczne, i drogą mailową odpowiadali na związane z nimi pytania testowe. Do Wielkiego Finału zakwalifikowało się 14 osób, które uzyskały największą liczbę punktów. Nagroda główna wynosiła 2500 zł.

Po emocjonującym teście i etapie ustnym poznaliśmy laureatów. I tak:

- I miejsce pani Magdalena Naleśniak-Kubicka (Wrocław),
- II miejsce pani Katarzyna Szałkowska (Konary),
- III miejsce pani Danuta Lewicka (Wrocław).

Serdecznie gratulujemy!

Wyrazy uznania należą się także Tomaszowi Półchłopkowi z Iwonicza, który – bez uprzedniego przygotowania – doskonale poradził sobie z konkursowym testem (w testowym etapie finału swych sił mogli bowiem spróbować wszyscy uczestnicy konferencji).



Sztuka POMAGANIA

Po raz drugi w Muzeum Narodowym we Wrocławiu obok dzieł znakomitych malarzy i rzeźbiarzy pokazano prace graficzne wykonane przez pacjentów Bonifraterskiego Centrum Opieki Hospicyjnej św. Jana Bożego we Wrocławiu. Wystawa czynna była od 8 maja do 2 czerwca br. i podobnie jak w roku 2016 nosiła tytuł „Sztuka pomagania”.

Na pomysł wykorzystania potencjału osób chorych Michał Krasnosielski, historyk sztuki, opiekun medyczny i szef wolontariatu we wrocławskim Hospicjum Bonifratrów, wpadł kilka lat temu. Inspirował się działalnością doktora Jana Siestrzyńskiego, który pod koniec XIX w. w warszawskim Instytucie dla Głuchoniemych zorganizował pracownię litograficzną, a w jej działanie zaangażował swoich podopiecznych. Okazało się to doskonałym pomysłem na aktywizowanie osób chorych, skierowanie ich uwagi na działania celowe, co przyczyniało się do poprawy ich ogólnej kondycji.

Przy tworzeniu swoich prac pacjenci hospicyjni nie wiedzieli, w jakim otoczeniu one zawisną, dlatego ryciny ani tematycznie, ani kompozycyjnie nie nawiązywały do otoczenia, w jakim się znalazły. Co w takim razie łączyło owe dziesięć grafik wykonanych przez pacjentów Hospicjum z dziełami sztuki prezentowanymi w galeriach Muzeum Narodowego we Wrocławiu? Wszystkie

stworzone zostały przez prawdziwych artystów, którzy udowodnili nam, że sztuka zawsze służy wyższemu celom. W przypadku tej wystawy – pomocy drugiemu człowiekowi. Bo sztuką jest pomagać innym, samemu potrzebując pomocy.

Po zakończeniu ekspozycji 3 czerwca w gmachu głównym Muzeum Narodowego odbyła się aukcja prac, z której całkowity dochód w wysokości 2260 zł przekazany został Fundacji Wrocławskie Hospicjum dla Dzieci.

Wszystkim, którzy przyczynili się do stworzenia tej wyjątkowej wystawy, zwłaszcza zaś – Autorom prac, podopiecznym Bonifraterskiego Hospicjum, serdecznie dziękujemy.

Natomiast osobom, które te niezwykle prace zakupiły, gratulujemy szlachetnego wyboru.

Michał Krasnosielski





Udar mózgu

Udar mózgu, dawniej nazywany także apopleksją, jest to nagłe uszkodzenie tkanki mózgowej spowodowane zaburzeniami przepływu krwi lub uszkodzeniem naczyń krwionośnych w obrębie mózgowia.

W świetle tej definicji udarem mózgu nie będzie więc np. powypadkowe uszkodzenie mózgu, uszkodzenie spowodowane obecnością guza mózgu czy też ciężkim zatruciem się tlenkiem węgla (czadem). Co może powodować zaburzenia przepływu krwi w mózgowiu? Generalnie można wyróżnić dwa procesy patologiczne prowadzące do udaru mózgu. Pierwszy z nich to – *miejscowe niedotlenienie tkanki mózgowej (udar mózgu niedokrwienny)*.

Początkowym bodźcem zwykle bywa tworzenie się w jakimś odcinku tętnicy zaopatrującej mózgowie w krew blaszki miażdżycowej, czyli sztywnej tkanki włóknistej inkrustowanej (wypełnionej) od wewnątrz związkami tłuszczowymi (głównie cholesterolu) i mineralnymi, takimi jak związki wapnia. Sprzyjają temu – oprócz zaawansowanego wieku – różne choroby, takie jak nadciśnienie tętnicze, miażdżycy uogólniona, cukrzyca, otyłość itp. Owe blaszki miażdżycowe wyściełają od wewnątrz ścianę naczynia, zwężając jego światło i powodując powstanie w obrębie ścian naczynia odczynu zapalnego z tendencją do tworzenia się lokalnego zakrzepu, który zwykle powoduje krytyczne zmniejszenie przepływu krwi przez zwężone tętnice i powstanie niedokrwienia tkanki mózgowej z zawałem włącznie.

W mechanizmie niedokrwiennym do uszkodzenia mózgu może dojść także w wyniku zatoru tętnicy mózgowej. Dzieje się tak, gdy w przebiegu zaburzeń

sercowych (poważna arytmia, zawał serca, wada serca) w obrębie jam serca utworzy się zakrzep. Część zakrzepu może oderwać się od ściany serca i z biegiem krwi przesunąć się ku obwodowi, zamykając naczynie mózgowe lub tętnicę kończyn dolnych.

Opisany wyżej proces udaru niedokrwiennego odpowiedzialny jest za zdecydowaną większość przypadków udarów mózgowych (80–85%) i jak łatwo się domyślić, występuje najczęściej u osób starszych (w 75% przypadków powyżej 65. roku życia).

Drugim procesem jest *bezpośrednie przerwanie ściany naczynia w wyniku nadmiernego ciśnienia tętniczego lub wrodzonych wad tętniczych (tętniak)*.

W tym wypadku dochodzi do udaru krwotocznego w obrębie tkanki mózgowia lub w przestrzeni pomiędzy oponami mózgu (krwotok podpajęczynówkowy). W takim przypadku mówi się o udarze mózgu krwotocznym.

Anatomia ukrwienia mózgu

Zrozumiałe, że mózg – ze względu na swoje funkcje decydujące o funkcjonowaniu całego organizmu – ma bardzo rozbudowany system ukrwienia. Zaopatrywany jest bowiem z „dwóch źródeł” – zarówno przez tętnice szyjne, jak i tętnice kręgowe. Tętnice szyjne biegną po obu stronach szyi dość powierzchownie i na wysokości „jabłka Adama” są dobrze wyczuwalne palpacyjnie. (N.b. fakt ten często wykorzystuje się do stwierdzenia w pierwszym momencie braku lub obecności akcji serca.) Tętnice kręgowe natomiast położone są głęboko, przy kręgosłupie. Oba systemy krążenia łączą się na podstawie mózgu z tętnicami mózgowymi przednią i tylną, tworząc koło, pozwala to utrzymać odpowiednie zaopatrzenie mózgu w krew nawet w przypadkach deficytu ukrwienia w jakiejś części mózgowia dzięki istnieniu tzw. krążenia obocznego.

W krajach Zachodu zaburzenia krążenia mózgowego stanowią statystycznie trzecią przyczynę śmierci i drugą co do częstości przyczynę inwalidztwa neurologicznego, po chorobie Alzheimera.

Czynniki zapadalności na udar mózgu

Jak zostało powiedziane, decydujące dla powstania tej choroby są dwa czynniki: miażdżycy i nadciśnienie tętnicze. Dokładniej ilustruje to tabela:

Niemodyfikalne	Modyfikalne (z możliwością leczenia)	
Wiek >60 lat	Zaburzenia rytmu serca	Nadciśnienie tętnicze
Wywiad rodzinny (przypadki udarów u członków najbliższej rodziny)	Cukrzyca	Używanie leków antykoncepcyjnych
Płeć męska	Nadużywanie alkoholu	Nikotynizm
Przebyty udar mózgu	Stan nadkrzepliwości krwi	Wady serca
	Zaburzenia lipidowe	

Kliniczne zespoły objawów

Zgodnie z mechanizmem powstawania, możemy wyróżnić:

- Zespoły niedokrwienne
- Przejściowe ataki niedokrwienne, znane w skrócie pod angielską nazwą TIA
- Zawał niedokrwienny
- Zespoły krwotoczne
- Krwotoki domózgowe
- Krwotoki podpajęczynówkowe

Przejściowe ataki niedokrwienne

Występują pod postacią nagle pojawiających się symptomów neurologicznych o krótkim przebiegu, odzwierciedlających deficyt ukrwienia tętniczego mózgu. Większość przypadków TIA spowodowana jest mikrozatorami, które biorą się z blaszek miażdżycowych tętnicy szyjnej lub tętnic kręgowych, rzadziej skrzeplin z serca.

Objawy manifestują się nagle, trwają od 2 do 30 minut lub – rzadziej – powyżej 1–2 godzin, po czym ustępują bez pozostawiania trwałych deficytów neurologicznych. Świadomość podczas całego ataku pozostaje nie zaburzona. Jeśli zaburzenia przepływu krwi dotyczą tętnicy szyjnej, klasyczne objawy polegają na nagłej ślepcie jednego oka, niedowładzie połowicznym (pacjent nie jest w stanie normalnie poruszać kończyną dolną i górną po jednej stronie), parastezjach kończyn oraz afazji, czyli zaburzeniu mowy (pacjent nie mówi wcale albo wypowiada się niezrozumiale, w sposób bełkotliwy). Jeśli patologia dotyczy tętnic kręgowych, pacjent ma zaburzenia świadomości, wyraża się nielogicznie, ma zawroty głowy, podwójne widzenie, skarży się na osłabienie siły mięśniowej którejś z kończyn. Nie zawsze występują wszystkie ww. objawy, zwykle pojawia się ich kilka, w różnych kombinacjach. TIA objawia się jako pojedynczy incydent lub incydenty powtarzające się wielokrotnie – wtedy zwiastują pełny zawał niedokrwienny.

Rozpoznanie oprócz wywiadu i badania pacjenta opiera się na wykonaniu tomografii komputerowej lub rezonansu magnetycznego mózgu, zwykle uzupełniane o badanie dopplerowskie przepływów krwi w tętnicach szyjnych i kręgowych.

Zawał niedokrwienny mózgu

Polega na wystąpieniu martwicy miejscowej tkanki mózgowej w wyniku krytycznego jej niedokrwienia. Klinicznie wyraża się to wystąpieniem trwałych uszkodzeń neurologicznych. Początek jest zwykle nagły. Często pojawia się wkrótce po wstaniu z łóżka, bywa też, że chory budzi się z niedowładem połowicznym. W innych przypadkach objawy narastają powoli, w ciągu godzin lub dłużej (udar rozwijający się). Często przytomność

jest zachowana, mogą wystąpić bóle głowy i inne objawy opisane przy okazji TIA. Przebieg choroby bywa różny – przy niewielkim uszkodzeniu mózgu objawy stopniowo ustępują całkowicie, jeśli zawał mózgu jest rozległy, istnieje ryzyko groźnych komplikacji: obrzęku mózgu, ukwotocznienia udaru czy infekcji, które mogą doprowadzić do zgonu.

Krwotok mózgowy

Polega na nagłym wylewie krwi z pękniętego naczynia do miąższu mózgu. Główną przyczyną udarów krwotocznych jest uszkodzenie małych odgałęzień naczyniowych w mózgu w wyniku przewlekłego nadciśnienia tętniczego (zwykle nie leczonego). Inną przyczyną, zwłaszcza gdy choroba dotyczy osób młodych, są tętniaki wrodzone naczyń mózgu, malformacje (zniekształcenia) tętniczo-żylna, zapalenia naczyń i inne.

Objawy mogą przypominać opisane wyżej, przy okazji zawału mózgu, zwykle jednak istnieją dyskretne symptomy pozwalające na rozróżnienie pomiędzy krwotokiem a niedokrwieniem. Klasycznie krwotok zaczyna się gwałtownie, w ciągu dnia, wskutek emocji lub wysiłku, silnym bólem głowy i nagłą utratą przytomności. Towarzyszą im wymioty, niekiedy drgawki, przekrwienie twarzy i wysokie ciśnienie krwi. Chory wymaga jak najszybszej pomocy specjalistycznej.

Niekiedy krwotok ogranicza się tylko do móżdżku, czyli niedużej struktury mózgowia położonej z tyłu u podstawy, a odpowiedzialnej głównie za koordynację ruchową. W takich wypadkach pojawia się nagły ból w okolicy potylicy, silne zawroty głowy, wymioty. Chory nie jest w stanie chodzić, często nawet stanąć, ma trudności w mówieniu. Osobom, które mają kontakt z takim chorym, często może to nasuwać fałszywe przekonanie o stanie upojenia alkoholowego chorego.

Rozpoznanie udarów mózgowych

W przypadkach klasycznych już samo badanie kliniczne pozwala z dużym prawdopodobieństwem podejrzewać epizod mózgowy. Ważne jest różnicowanie pomiędzy różnymi typami udaru, gdyż ma to zasadnicze znaczenie dla sposobu leczenia. Służą temu przede wszystkim badania obrazowe mózgu, tj. tomografia komputerowa lub rezonans magnetyczny, których podstawowym celem jest odróżnienie udaru krwotocznego od niedokrwienno.

Inne standardowe badania w takich przypadkach to: niektóre badania laboratoryjne, EKG (wykluczenie zaburzeń rytmu serca, zawału serca jako potencjalnych źródeł zatorów obwodowych), echokardiogram (jak wyżej), ultrasonografia dopplerowska (służy do oceny zaburzeń przepływów krwi w naczyniach

(dokończenie na str. 18)

Natura wspiera nasze stawy

Z radością informujemy o kolejnym małym kroku w rozwoju naszej bonifraterskiej receptury kosmetyków wytwarzanych przez Konwent pw. św. Ryszarda Pampuriego. Rozwój ziołolecznictwa i jego dobroczynne skutki opierają się nie tylko na konwencjonalnych badaniach naukowych, ale także na obserwacjach i doświadczeniach osób stosujących zioła przez wieki. Zakończyliśmy prace nad recepturą kolejnego preparatu, który pod nazwą **Bonifraterski Olej Żywokostowy z Boswellii** wdrożony został do obrotu 24 kwietnia 2018 r. w liturgiczne wspomnienie św. Benedykta Menniego.

Olej przeznaczony jest do masażu po wysiłku fizycznym, przynosi ulgę w stanach napięcia mięśniowego, pozytywnie wpływa na pracę stawów. Przyspiesza regenerację, szczególnie w czasie rehabilitacji po kontuzjach i złamaniach. Zawiera naturalną alantoinę, pomocną w procesie regeneracji skóry podrażnionej czynnikami zewnętrznymi.

Korzeń żywokostu to wykorzystywany od stuleci ceniony surowiec zielarski, który leczy złamania, otarcia i zwichnięcia, przyspiesza regenerację tkanek, działa przeciwzapalnie i ochronnie



na skórę. Korzeń żywokostu polecany jest zwłaszcza w przypadku urazów kolana oraz na bolące stawy.

Boswellia wykazuje wiele cennych właściwości zdrowotnych dla organizmu człowieka. Jest preparatem skutecznie zwalczającym bóle kości, stawów i mięśni. Pomaga nie tylko osobom starszym, a także młodym, które mają problemy reumatyczne. Właściwości przeciwzapalne porównywalne są z działaniem ibuprofenu.

Bonifraterski szampon do włosów cienkich i delikatnych łagodnie oczyszcza włosy i skórę głowy.

Ekstrakty ze skrzypu polnego, pokrzywy i szalwii wyraźnie wzmacniają i regenerują włosy, dostarczając cebulkom włosa niezbędnych składników odżywczych. Systematyczne stosowanie szamponu zmniejsza łamliwość i rozdławianie się końcówek, dzięki czemu włosy stają się mocne, zdrowe i odpowiednio nawilżone.

Br. Marcin M. Cegła OH



zewnątrz- i śródczaszkowych), EEG, badanie płynu mózgowo-rdzeniowego (obecnie rzadko konieczne).

Leczenie

Leczenie udarów mózgowych całkowicie potwierdza starą zasadę medycyny, że „lepiej jest zapobiegać niż leczyć”, gdyż w odróżnieniu do znakomitego w ostatnich latach postępu w dziedzinie diagnostyki udarów, leczenie tych zaburzeń wciąż jeszcze dalekie jest od zadowalającej skuteczności. Interwencje neurochirurgiczne ograniczają się w zasadzie do przypadków najcięższych, u chorych w stanie śpiączki i z wysokim ciśnieniem śródczaszkowym, w celu zapobiegania najgroźniejszym powikłaniom ze śmiercią łącznie.

Podsumowując, warto raz jeszcze podkreślić znaczenie ogólnie znanych metod zapobiegania udarom mózgowym, które zresztą w znacznym stopniu pokrywają się z tym, co dotyczy także innych tzw. chorób cywilizacyjnych (miażdżycy uogólnionej, choroba niedokrwienna serca, otyłość, cukrzyca itd.). A więc niezwykle ważne są:

- dbałość o regularne leczenie nadciśnienia tętniczego (nieważne czy istnieją objawy kliniczne, czy nie),
- właściwe odżywianie oparte na bogatej diecie warzywno-owocowej, z wykluczeniem wysokokalorycznych tłuszczów i cukrów,
- okresowe oznaczanie i ewentualne leczenie wysokiego poziomu cholesterolu we krwi,
- dbanie choćby o minimum aktywności fizycznej, dostosowanej do możliwości czasowych, zdrowotnych, wiekowych itp.,
- szukanie fachowej pomocy w celu zwalczania nałogów, takich jak nikotynizm czy alkoholizm,
- unikanie filozofii życiowej opartej na „życiu w pośpiechu” i stresie, rezerwując sobie minimum czasu na codzienną medytację w świetle tego, co dla mnie rzeczywiście stanowi o sensie i celu życia, a co tylko pożądaną, ale niekonieczny dodatek.

Br. Błażej Kozłowski OH

Złoty krzyż zasługi dla przeora Franciszka!

Przy okazji poświęcenia nowej pracowni endoskopowej w naszym Szpitalu abp Grzegorz Ryś uhonorował br. Franciszka S. Chmiela – dotychczasowego przeora naszego Konwentu, a już za moment przeora Konwentu w Nazarecie, złotym krzyżem zasługi Archidiecezji Łódzkiej. W uzasadnieniu abp Grzegorz Ryś podkreślił,

że br. Franciszek zasłużył się dla Kościoła łódzkiego nieocenioną pomocą i służbą kapłanom, siostram zakonnym oraz wiernym, którzy potrzebowali fachowej pomocy medycznej i duchowej.

Bratu Franciszkowi serdecznie gratulujemy!

Anna Skopińska



Pani Klara Czenczek (1931–2018)

W krakowskim Szpitalu Bonifratrów przepracowała Pani Klara jako salowa przeszło pół wieku. Zmieniał się Szpital, zmieniali się ludzie, zmieniały się procedury medyczne, nie zmieniała się tylko Pani Klara – zawsze tak samo sumienna, pomocna, opiekuńcza. Z biegiem lat coraz bardziej wrastała w Szpital, aż stała się jego legendą, symbolem rzetelności, ale też ciepła i serdecznej troski zarówno o pacjentów, jak i o lekarzy i pielęgniarki z „jej Oddziału”.

Bracia Bonifratrzy włączyli ją w duchowe dobra Zakonu, przyznając jej w roku 2006 tytuł Honorowego Bonifratri, a w dorocznym ogólnopolskim plebiscycie organizowanym przez Wolontariat św. Eliasza wyróżniona została w roku 2011 tytułem „Miłosiernego Samarytanina”.

Pani Klara była honorowym Członkiem Zakonu Bonifratrów, niezwykle zatroskanym o jak najlepsze funkcjonowanie Oddziału Chorób Wewnętrznych naszego krakowskiego Szpitala. Oddziałowi temu poświęciła ponad pół wieku, traktując to miejsce jako drugi dom. A w domu nie może być niepodlanych

kwiatów, niepocerowanej pościeli, nikt nie może być głodny. I tak właśnie było, gdy była z nami Pani Klara, co osobiście pamiętam. Kochana Pani Klaro, dziękujemy za każdy gest Twojej dobroci!” – napisał br. prowincjał Tomasz Dmowski w liście odczytanym nad grobem Pani Klary w dniu jej pogrzebu 12 kwietnia br.



Bez bzowi nie równy, czyli kilka słów o bzie czarnym

Święty bzie, weź moje bolenie pod twoje zdrowe korzenie



Wiosna tego roku jak „szalona” prze do lata, wiele roślin typowo wiosennych nie nadąza za nią, a my nie nadążamy się nimi nacieszyć. Dziki bez czarny (*Sambucus nigra* L.), o którym chciałbym dzisiaj powiedzieć, także pośpieszył się z kwitnieniem – zwykle jego mocno pachnące kremowe kwiaty pojawiają się w połowie czerwca, a w tym roku w niektórych rejonach Polski kwitł już z końcem maja. Nazywany bywa różnie, w zależności od regionu – bżowina, bez aptekarski, bez lekarski, bez pospolity, hyczka, a także bezd, bestek, gołębia pokrzywa.

Pierwsze wzmianki o tym zacnym krzewie znajdujemy już w XIV wieku. W tradycji ludowej z różnych rejonów Polski zachowały się rozmaite wierzenia. Na ogół z bzem czarnym wiązano złe duchy. Pod krzakiem bzu siedział zły duch *bajstruk*, stąd nie wolno było wycinać ani wykopywać tej rośliny. Wierzono, że każdego, kto by to zrobił, spotykałyby wielkie nieszczęścia i choroby, a nawet śmierć. Nieszczęście przynosiło także palenie w piecu bżowym drewnem, a poganianie krów bżowym kijem mogło spowodować u nich utratę mleka. Mimo tych „złych przesądów ludowych” bez czarny uznawano za dobre drzewo, o czym świadczą tradycje z okolic Pińczowa, gdzie z młodych gałązek wyplatano bżowe wianki i święcono je podczas uroczystości Bożego Ciała. Wianki te palono podczas gradobicia i piorunów, chroniąc tym samym wioskę od nieszczęść. Gałązka czarnego bzu zatknięta na dachu chroniła domostwo przed czarami.

Mimo tych zakazów i przesądów związanych z czarnym bzem, o którym w niektórych regionach mówiono, że był dobrym drzewem, dopóki Judasz się na nim nie powiesił, właściwości lecznicze kwiatów i owoców znane były i opisywane już dawno temu. Pierwsze takie opisy na ziemiach polskich odnajdujemy w herbarzu Marcina Siennika z 1564 roku, a następnie u Szymona Syreńskiego z 1613 roku, u którego czytamy, że napar z kory skrobanej w dół działa przeczyszczająco, skrobana do góry działa wymiotnie, natomiast skrobana jednocześnie w obu kierunkach, łączy obie właściwości lecznicze. Wywar zarówno z kwiatów, jak i z owoców przynosi dużą ulgę w leczeniu kaszlu i dychawicy. W okolicy



Łowicza – jak podaje tradycja – leczenie kataru polegało na wdychaniu dymu z tłących się na rozżarzonych węglach wysuszonych gałązek bzu, w okolicach Krakowa odwar z kory bżowej stosowany był jako środek na spękanie puchliny, natomiast suszony kwiat bzu, gotowany w mleku, stosowano jako okłady do uśmierzania bólów reumatycznych. Pod koniec XVIII wieku oficjalnie w aptekach na Podhalu znaleźć można było kwiat bzu czarnego, zalecany przy anginie i epilepsji, a także w leczeniu chorób kobiecych oraz przeciw kołtunowi. Te oraz wiele innych wiadomości – nie tylko o bzie – znaleźć można w tomie *Rośliny w wierzeniach i zwyczajach ludowych* autorstwa Adama Fischera.

Kilka słów opisu

Powszechnie znany i często opisywany jest krewniak naszego dzikiego czarnego bzu – bez lilak, czyli lilak pospolity (*Syringa vulgaris* L.), krzew o pięknych białych lub fioletowych kwiatach i przyjemnym zapachu. Inny krewniak – bez hebd (*Sambucus ebulus*), mylony niekiedy z naszym dzikim bzem czarnym (*Sambucus nigra* L.), nie ma tak pięknie kolorowych i pachnących kwiatów. Dziki bez czarny to drzewokrzew powszechnie występujący w Europie oraz zachodniej i środkowej Azji. W Polsce rośnie zarówno w lasach, na miedzach, jak też w ogrodach i parkach. Nasiona rozsiewane są przez jemiołuszki i jarząbki. Osiąga wysokość od 5 do 10 m. Kora pnia i grubszych gałęzi jest jasnobrunatna, a młode gałązki zielone. Liście eliptyczne lub podługowate, nierówno piłkowane, o długości do 30 cm, złożone z 5–7 listków. Kwiaty promieniste, o średnicy 6–9 mm, białe lub kremowe o silnym, mdłym zapachu, zebrane w płaskie, baldachokształtne kwiatostany. Kwitnie od czerwca do lipca. Owocem jest lśniący kulisty pestkowiec o średnicy 4–6 mm, koloru czarnego lub czarnofioletowego, bardzo podobny do jagody. Kwiaty zbieramy w słoneczne dni, całe baldachy suszymy rozłożone cienką warstwą w temperaturze ok. 30°C, suszone nieprawidłowo – ciemnieją. Podobnie postępujemy z owocami.

Kilka słów o składzie chemicznym i właściwościach

Kwiat bzu zawiera flawonoidy (rutyna, kwercetyna, astragalina i izokwercetyna), kwasy wielofenolowe, (kawowy i chlorogenowy), kwasy organiczne (walerianowy, ferulowy), garbniki, ślady olejku eterycznego i sole mineralne.

Owoce zawierają ok. 20% cukrów, 3,5% pektyn, garbniki, antocyjany, kwasy wielofenolowe, kwasy organiczne, takie jak jabłkowy i askorbinowy, witaminy z grupy B, karetonoidy oraz sole mineralne.

Wskazania do stosowania i działanie

Kwiat stosujemy jako środek napotny, rozgrzewający, moczopędny i wykrztuśny. Napar zalecany jest w leczeniu wszelkich form przeziębienia, przy kaszlu, katarze i zaflegmieniu płuc. Swym korzystnym działaniem i skutecznością przewyższa znany wszystkim kwiat lipy. Działa lekko moczopędnie. W odpowiednich dawkach może być podawany małym dzieciom i niemowlętom. Zawarte w kwiecie bzu czarnego związki flawonoidowe dodatkowo uszczelniają ściany naczyń włosowatych i jednocześnie zwiększają ich elastyczność.

Owoc działa rozwalniająco, napotnie, moczopędnie, lecząc niestrawność wspiera wątrobę, usuwa skutki żółtaczk, stosowany jest w stanach wyczerpania, w nerwicach, w stanach zapalnych żołądka oraz w biegunkach i kamicy nerkowej.

Kora działa silnie napotnie i moczopędnie, zmniejsza obrzęki i korzystnie wpływa na nerki.

Liście działają napotnie, moczopędnie, nieco żółciopędnie i rozwalniająco. Napar z liści stosuje się przy przewlekłych zaparciach i nieżytach żołądka.

Zewnętrznie napary z liści i kwiatów stosujemy do okładów przy leczeniu wrzodów, do płukania gardła stosujemy napar z kwiatów gotowanych na mleku. Inhalacje z kwiatów leczą nieżyty dróg oddechowych i uparty kaszel.

Kilka przepisów

Sok z owoców bzu – dojrzałe, przebrane i oczyszczone dojrzałe owoce można przepuścić przez sokownik, a następnie zagotować i ośłodzić lub też można je ogrzewać w naczyniu, mieszając, aż puszczą sok. Wówczas całość należy rozetrzeć na miazgę i małymi porcjami wyciskać w płóciennym woreczku. Otrzymany sok pozostawić do odstanienia, przecedzić, dodać cukru w proporcji 1:1, gotować kilka minut i rozlać do butelek. Stosować kilka razy dziennie jako środek pomocniczy

w nerwobólach, zapaleniu korzonków nerwowych, w grypie, przeziębieniu i lekkich zaburzeniach trawienych.

Odwar z kwiatów bzu – jedną do półtorej łyżki kwiatów zalać szklanką zimnej wody i zagotować, na małym ogniu trzymać jeszcze około 3 min. i przecedzić. Pić $\frac{1}{3}$ do $\frac{1}{2}$ szklanki 2–3 razy dziennie między posiłkami jako środek moczopędny i napotny.

Mieszanka moczopędna – 3 łyżki mieszanki z kwiatu bzu czarnego, kwiatu wierzby błotnej, liścia brzozy, ziela nawłoci i ziela połonicznika w równych częściach zalać trzema i pół szklankami wody gorącej i ogrzewać do wrzenia, odstawić na 10–15 min. i przecedzić. Pić 3–4 razy dziennie między posiłkami po $\frac{3}{4}$ szklanki wywaru.

Na trawienie – kwiat bzu, ziele świetlika, ziele piołunu, korzeń arcydzięgla, liść szalwii i korzeń goryczki w równych częściach sproszkować i zażywać mniej niż pół łyżeczki na pół godziny przed posiłkiem.

Przy ischiasie – 2 łyżki mieszanki z kwiatu bzu czarnego, kwiatu tawuły, pączków topoli, kory wierzby, liścia brzozy, liścia poziomki, liścia czarnej porzeczki w równych częściach zalać 2 szklankami wody i ogrzewać do wrzenia. Pić napar 3 razy dziennie po $\frac{1}{2}$ szklanki przed każdym posiłkiem.

Uwaga! Podobnie jak w nasionach lnu tak w niedojrzałych kwiatach i owocach (w pestkach) znajduje się trujący glikozyd cyjanogeny – sambunigrina, rozkładająca się podczas suszenia i obróbki termicznej. Aby uniknąć zatrucia nie należy spożywać kwiatów ani owoców bzu czarnego na surowo.

Br. Jan z Dukli OH

* Artykuł nie stanowi porady medycznej, lekarskiej czy farmaceutycznej. Czytelnik przed podjęciem jakiegokolwiek decyzji, co do leczenia, powinien skonsultować się (w zależności od potrzeb) z lekarzem lub farmaceutą.

Bibliografia:

Rośliny w wierzeniach i zwyczajach ludowych. Słownik Adama Fischecha, PTL Wrocław 2016, M. Kujawska, Ł. Łuczaj, J. Sosnowska i P. Klepacki.

Ziołolecznictwo, W. Poprzęcki, Warszawa 1983.

Pierwszy Polski Słownik ziołolecznictwa, Wiktor Janusz Pajor, Oficyna Wydawnicza SPAR, 1992.

Rośliny lecznicze i ich praktyczne zastosowanie, Aleksander Ożarowski, Wacław Jaroniewski, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Białystok 1988.

Encyklopedia zielarstwa i ziołolecznictwa, Halina Strzelecka, Józef Kowalski, PWN, 2000.

<http://rozanski.li/221/bez-czarny-sambucus-nigra-linne-w-fitoterapii-praktycznej-czas-zbioru-kwiatow/>





To był wspaniały weekend!

9-10 czerwca Dni Samarytańskie 2018

Krakowski Szpital Zakonu Bonifratrów i Stowarzyszenie Przyjaciół Szpitala po raz czwarty już zaprosiły mieszkańców Krakowa na Dni Samarytańskie, którym jak co roku przyświecały słowa św. Jana Bożego „Czyńmy dobro”.

W sobotę 9 czerwca od wczesnych godzin porannych lekarze naszego Szpitala udzielali specjalistycznych porad, ponadto istniała możliwość wykonania niektórych badań profilaktycznych, m.in. pomiaru ciśnienia i pomiaru cukru we krwi. W programie nie zabrakło też elementów edukacyjnych z zakresu ziołolecznictwa, profilaktyki chorób cukrzycy czy higieny mycia rąk. W sumie w gabinetach szpitalnych lekarze różnych specjalności skonsultowali bezpłatnie ok. 220 pacjentów oraz wykonano ok. 170 badań, zarówno w gabinetach szpitalnych, jak i w namiocie na Placu Wolnica oraz w bonifraterskim ogrodzie.

W słoneczne, prawdziwie letnie popołudnie przybyłych do bonifraterskiego ogrodu przywitał występ artystyczny dziecięcego zespołu „Jakubowe Muszelki”, po nich zaprezentowali się prowadzeni przez Artura Kłysa judocy z UKS Judo Kraków. Niespodzianką był występ Katarzyny Kłys, trzykrotnej olimpijki, medalistki Mistrzostw Świata i Mistrzostw Europy, która pokazała techniki walki judo na najwyższym, światowym poziomie. Późnym popołudniem bawił i wzruszał publiczność Michał Ziomek, laureat I miejsca na Festiwalu Zaczarowanej Piosenki w Krakowie, organizowanym przez Fundację Anny Dymnej „Mimo wszystko”. Zaśpiewał piosenki z nowej płyty, która wkrótce ujrzy światło dzienne.

Podczas pikniku nie zabrakło atrakcji dla dzieci – animatorzy przygotowali dla nich rozmaite gry i konkursy, w powietrzu mieniły się bańki mydlane, a rywalizacja





podczas gry w piłkarzyki czy cymbergaja była niezwykle zaciepła i bardzo wesoła. Niemalże wrażenie na najmłodszych robiły pojazdy policyjne oraz karetka pogotowia, do których można było wejść, a nawet włączyć sygnał dźwiękowy. Organizatorzy nie zapomnieli też o piknikowych przysmakach, które przez cały dzień serwowane były w „Kąciku kulinarnym”.

W niedzielę w bonifraterskim kościele Sanktuarium św. Jana Bożego po uroczystej Mszy św., której przewodniczył ks. Wiesław Burski, odbył się koncert słynnego muzyka i piosenkarza Macieja Miecznikowskiego.

Kameralny klimat, znakomicie dobrany program i fenomenalny głos artysty, urzekły zebranych. Było to prawdziwie niezwykle zwieńczenie IV Bonifraterskich Dni Samarytańskich.

Do wszystkich, którzy przyczynili się do ich zorganizowania, kierujemy wyrazy serdecznej wdzięczności. I zapraszamy już za rok!

Anna Szlama

fot. Anna Stolarek, Marcin Brzózka





IV Marsz Godności

5 maja to Europejski Dzień Walki z Dyskryminacją Osób Niepełnosprawnych oraz Europejski Dzień Godności Osób z Niepełnosprawnością Inteligentalną. W nawiązaniu do tego Dnia i kontynuacji naszej inicjatywy Bonifratrska Fundacja Dobroczynna w Konarach od 2015 roku organizuje Marsz Godności o charakterze happeningu.

W poniedziałkowy ranek 14 maja na ulice Mogilan i Świątnik Górnych wyszły Osoby Niepełnosprawne będące pod opieką Bonifratrskiej Fundacji Dobroczynnej, a także ich opiekunowie i Zarząd Fundacji. Dołączyły do nas Władze Gmin Mogilany i Świątniki Górne, radni, przedstawiciele Starostwa Krakowskiego oraz Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. Radości i uśmiechu dostarczyli uczniowie okolicznych szkół podstawowych i gimnazjum.

Transparenty, balony, kwiaty, śpiew i muzyka oraz wysoka frekwencja uczestników złożyły się na wspólny manifest tolerancji i równouprawnienia. Były głosem w sprawie uświadomienia społeczeństwu różnorodnych możliwości osób niepełnosprawnych, a także zwróceniem uwagi na bariery edukacyjne, zawodowe, komunikacyjne, prawne, kulturalne i inne, które uniemożliwiają im prowadzenie normalnego życia. Podopieczni Fundacji uroczystie odczytali również Deklarację Praw Osób Niepełnosprawnych.

Wyjątkowość tego wydarzenia podkreślały towarzyszące nam kamery Telewizji Kraków, relacje nadawane były w ciągu dnia w kolejnych wydaniach Kroniki Krakowskiej.

Barbara Gosztyła





Spektakl charytatywny

W Regionalnym Centrum Kultur Pogranicza (RCKP) w Krośnie 11 czerwca br. miało miejsce niezwykle wydarzenie – spektakl charytatywny na rzecz niepełnosprawnych intelektualnie podopiecznych bonifraterskiego Domu Pomocy Społecznej w Iwoniczu. Pomysł spektaklu zrodził się podczas zeszłorocznego Podkarpackiego Festiwalu Rekreacji i Zabawy zorganizowanego przez iwonicki DPS. Niecodzienny gość tamtej imprezy pan Marek Wiatr, znany podkarpacki artysta, śpiewak, malarz i grafik, zaproponował zorganizowanie koncertu charytatywnego dla wsparcia iwonickiego DPS.

W poniedziałkowe popołudnie do siedziby RCKP w Krośnie przybyły setki osób, którym nieobce jest pomaganie drugiemu człowiekowi. Na scenie wystąpili słuchacze Prywatnej Szkoły Wokalno-Aktorskiej Marka Wiata, którzy w pierwszej części wystąpili w sztuce Szekspira *Sen nocy letniej* w reżyserii Damiana Kierka, część drugą imprezy wypełniły natomiast przeboje z repertuaru m.in. Czesława Niemena, Edyty Geppert czy Anny Jantar oraz arie operowe.



W czasie koncertu można było zakupić cegiełki wsparcia na rzecz podopiecznych DPS oraz prace wykonane przez nich w ramach zajęć terapeutycznych. Kiermasz prac był zarazem formą promocji placówki oraz osób niepełnosprawnych i ich talentów. Dochód z koncertu przeznaczony zostanie na zwiększenie oferty terapeutycznej i aktywizację mieszkańców DPS, co zasadniczo przekłada się na jakość ich życia.

Wśród gości koncertu obecni byli także bracia bonifratrzy – przeor Grzegorz Kołtun reprezentujący br. prowincjała Łukasza Dmowskiego, który objął honorowy patronat nad naszą imprezą, oraz wieloletni przyjaciel Iwonicza br. Eugeniusz Kret. Był to bowiem także czas cennych spotkań z przyjaciółmi, ze znajomymi oraz z przedstawicielami zaprzyjaźnionych instytucji, którzy zechcieli wesprzeć naszych podopiecznych.

Wszystkim serdecznie dziękujemy, przywołując znaną sentencję, że „dobro powraca...”.

Alicja Rysz



Majówka z refleksją

Sobota 26 maja, Konwent Bonifratrów w Zebrzydowicach. Pogoda cudowna, słońce świeci mocno i wytrwale. Zaciemniona sala refektarza powoli wypełnia się. Do mikrofonów podchodzą Renata Mikołajek – dyrektor tutejszego Domu Pomocy Społecznej, oraz Grzegorz Piotrowski – kierownik Warsztatu Terapii Zajęciowej, i w imieniu przeora Konwentu o. Damiana Wasylewicza ciepło witają przybyłych. A są wśród nich Andrzej Górecki – wicestarosta powiatu wadowickiego, Augustyn Ormanty – burmistrz Kalwarii Zebrzydowskiej, Zbigniew Zębala – przedstawiciel Małopolskiego

Oddziału PFRON, Halina Cimer – małopolski wicekurator oświaty, Barbara Pindel-Polaszek – dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Wadowicach, br. Sadok oraz br. Grzegorz – prowincjonalni radni, a także wielu innych gości.

Wreszcie gasną światła, a na ekranie ukazują się plansze początkowe filmu *Zebrzydowskie sianokosy*. Filmowa opowieść oparta jest na autentycznych wydarzeniach, które rozegrały się podczas okupacji na terenie zebrzydowskiego Konwentu Bonifratrów. Przypomnijmy – 23 czerwca 1942 roku przyjeżdżają tutaj Niemcy w przebraniu



pielęgniarskim i siłą zapędzają wszystkich pacjentów szpitala do samochodu, po czym wraz z pacjentami szpitala psychiatrycznego w Koberzynie wysyłają do Auschwitz na pewną śmierć. Paradoks polega na tym, że oficjalnie celem Aktion T4 była eliminacja jedynie pacjentów bez rodzin, niezdolnych do pracy. Tymczasem właśnie tego dnia część zebrzydowskich pacjentów pracowała przy suszeniu siana...

W rolę pacjentów szpitala wcielili się mieszkańcy Domu Pomocy Społecznej i podopieczni Warsztatu Terapii Zajęciowej, postać głównego bohatera niezwykle sugestywnie zagrał Piotr Piecha – aktor Teatru Ludowego w Krakowie. Pomysłodawcą tego filmowego przedsięwzięcia, a jednocześnie reżyserem, autorem scenariusza i twórcą nastrojowej muzyki jest ks. Tomasz Szarliński, całość sfilmował, a następnie zmontował Jarosław Leski. Film powstał w ramach projektu Stowarzyszenia Dobroczynnego im. Mikołaja Zebrzydowskiego pn. *Zebrzydowski 2018*.

Po premierze filmu publiczność nagrodziła twórców gromkimi brawami, a ks. Tomasz uściśnął dłonie wszystkim zaangażowanym w powstanie tego niezwykłego obrazu. W swych wypowiedziach na gorąco br. Sadok, odtwórca roli przeora w *Zebrzydowskich sianokosach*,





w imieniu swoim i Brata Prowincjała wyraził uznanie dla tego typu działań. Pani Joanna Elżbieciak, nauczycielka ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. Jana Pawła II w Stanisławie Dolnym i opiekunka wolontariatu, dziękowała za możliwość udziału dzieci i młodzieży w tym projekcie, a Pani Halina Cimer podkreślała wartość edukacyjną filmu, który wpisuje się w obchody 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości.

Zebrani w zadumie opuszczali refektarz. Na zewnątrz czekała już kawa i ciasto, po czym wszyscy udaliśmy się do ogrodu, pod figurę Matki Bożej, gdzie przy dźwiękach harmonijki Piotra Piechy odśpiewaliśmy Litanię Loretańską.

Kolejnym ważnym punktem naszej majówki było poświęcenie nowego busa Domu Pomocy Społecznej. Samochód zakupiony został z dotacji Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oraz dzięki wsparciu darczyńców. Pokropiony wodą święconą przez ks. Tomasza busik radosnym

klaksonem potwierdził swą znakomitą formę i gotowość do pracy.

Dzień kończy uroczysta Msza św. W homilii raz jeszcze pojawiają się wspomnienia zebrzydowskich pacjentów niewinnie skazanych na śmierć. I pytanie dla nas – jaki dziś jest nasz stosunek do ludzi niepełnosprawnych w kontekście

obchodzonych właśnie Dni Godności Osób z Niepełnosprawnością Inteligencją?

Promienie zachodzącego słońca odprowadzają nas domu. To była sobota inna niż wszystkie. Mamy wiele do przemyślenia.

Kamila Mentel





DOMOWY ogródek ziołowy

Późna wiosna i lato to najlepszy czas, aby zadbać o świeże zioła w kuchni. Wystarczy niewielki kawałek ziemi w ogrodzie, trochę miejsca na balkonie, a w ostateczności nawet parapet okienny w kuchni, aby założyć własny ogródek ziołowy. Bez problemu na każdym targowisku z sadzonkami roślin można teraz zakupić gotowe rozsady najpopularniejszych ziół i cieszyć się smacznymi, aromatycznymi potrawami z ich dodatkiem. Taki ziołowy zakątek może być niezwykle urokliwym i pachnącym miejscem, jeśli odpowiednio go skomponujemy, wykorzystując dekoracyjne skrzynki lub ozdobne donice. A oto propozycje wykorzystania najpopularniejszych ziół, które sprawią, że nasze dania będą pełne aromatu i zdrowia.

Bazylia pospolita to roślina jednoroczna, dorastająca do około 40 cm wysokości. Jej owalne, jasnozielone liście wydzielają charakterystyczny, świeży zapach, który zmienia się nieco po ich wysuszeniu. Podczas uprawy bazylia wymaga słońca oraz lekkiej, przepuszczalnej gleby zasobnej w składniki pokarmowe. Najprostszym sposobem uprawy bazylii jest zakup gotowej rozsady i nasadzenie jej do skrzynek lub gruntu. Dla wytrwalszych i bardziej doświadczonych ogrodników ekonomiczniejszym rozwiązaniem będzie wysiew nasion bezpośrednio do gleby, najlepiej w maju, a w warunkach cieplarnianych pod koniec marca. Nasiona najlepiej kiełkują w temperaturze powyżej 10°C. Gdy minie niebezpieczeństwo wiosennych przymrozków, a rozsada osiągnie około 6 cm wysokości, wysadza się ją do skrzynki lub do gruntu.

Substancje zawarte w bazylii pobudzają trawienie, działają rozkurczowo, moczopędnie i przeciwzapalnie. Doskonale komponują się zwłaszcza z potrawami przygotowanymi na bazie pomidorów, ale równie dobrze smakują jako dodatek do zup, sosów, owoców morza, sałatek czy choćby zwykłych kanapek. Pamiętajmy, że bazylię najlepiej dodawać pod koniec przygotowania potrawy, wtedy zachowa swe aromatyczne właściwości. Najpopularniejszą potrawą przygotowaną na bazie bazylii jest pesto, czyli rozdrobnione liście z dodatkiem oliwy, parmezanu, czosnku i orzechów, podawane z makaronem.

Mięta pieprzowa to wieloletnia, mrozoodporna roślina, wytwarzająca dwa rodzaje łodyg – naziemne, z których wyrastają aromatyczne liście i kwiaty, oraz podziemne, dzięki którym na wiosnę, po przezimowaniu, powstają nowe, zielono ulistnione pędy.

Głównym składnikiem czynnym mięty jest olejek eteryiczny, którego składnikiem jest m.in. mentol. Olejek miętowy wykazuje właściwości antybakteryjne, rozkurczowe i przeciwzapalne. Dlatego napary z mięty stosuje się przy zaburzeniach trawiennych, kolkach, wzdęciach i zatruciach pokarmowych. Mięta pieprzowa bywa także pomocna w przypadku schorzeń wątroby i dróg żółciowych. W uprawach domowych świeże liście mięty najczęściej wykorzystujemy do przygotowania naparów, jako dodatek do zimnych napojów, deserów, sałatek, past twarogowych, ale także do potraw z jagnięciny.





Lubczyk ogrodowy jest rośliną przyprawową i leczniczą, wieloletnią, pochodzącą prawdopodobnie z Persji. Preferuje stanowiska ciepłe, nasłonecznione i lekkie, przepuszczalne podłoża, zasobne w składniki pokarmowe. Ma dość duże wymagania wodne.

Najważniejszym składnikiem lubczyku nadającym mu cech sensorycznych jest olejki eteryczny. Ze względu na silny aromat oraz właściwości pobudzające trawienie, świeże i suszone liście stosowane są jako przyprawa do rosół, zup, sosów, potraw mięsnych, szczególnie z baraniny i wołowiny. Zioło wchodzi także w skład wielu popularnych mieszanek przypraw, w tym do popularnej „Maggi”. Lubczyk stosowany jest także w procesie produkcji likierów i wódek.

Rozmaryn to aromatyczna, wiecznie zielona roślina rosnąca dziko na wybrzeżach Morza Śródziemnego i w południowej części Krymu. Jest jednym z podstawowych składników mieszanki ziół prowansalskich. Sadzonki roślin uprawiane w doniczkach co roku wymagają



przesadzania do większych pojemników. Rozmaryn cechuje bardzo duża odporność na suszę, a jednocześnie jest mało wytrzymały na mróz.

Rozmaryn ma charakterystyczny lekko sosnowy smak z nutą imbiru. Zawarte w nim związki biologiczne czynne, głównie olejki eteryczne, flawonoidy i garbniki, wykazują silne działanie antyoksydacyjne, antybakteryjne, żółciopędne i pobudzające trawienie. W kuchni wykorzystywany jest głównie do wszelkiego rodzaju potraw mięsnych – zarówno z drobiu, jak i mięs czerwonych oraz ryb, szczególnie z łososia. Dodatek rozmarynu zalecany jest także do warzyw rosnących pod ziemią, np. do pieczonych ziemniaków, batatów, potraw z marchewki czy buraków. Jeśli dodamy rozmaryn do wody, w której zażywamy kąpeli, zadziała on na nas pobudzająco.

Kolendra to jednoroczna roślina z rodziny selerowatych uprawiana ze względu na jej zielone aromatyczne liście oraz owoce (nasiona). Ze względu na bardzo silny i specyficzny aromat świeże liście kolendry mają zarówno bardzo

wielu zwolenników, jak i przeciwników. Jeśli jednak ktoś pokocha kolendrę, to już na całe życie.

Jej niezwykle orzeźwiający walory smakowe wykorzystuje się głównie w daniach kuchni azjatyckiej i meksykańskiej, choć coraz częściej używamy jej również w potrawach kuchni polskiej, np. jako dodatku do wielu zup zamiast natki pietruszki. Dzięki niej potrawy zyskują zupełnie nowy, świeży i orientalny charakter. Doskonale komponuje się z mięsami – szczególnie z drobiem, wołowiną i jagnięciną, a także z rybami i owocami morza. W kuchni bardzo popularne są nasiona kolendry charakteryzujące się ostrym, korzennym smakiem. Wykorzystywane są do przygotowywania potraw z ryb i mięsa, wyrobu wędlin, konserw i niektórych marynat.

Renata Mikołajek



Zupa z soczewicy ze świeżą kolendrą

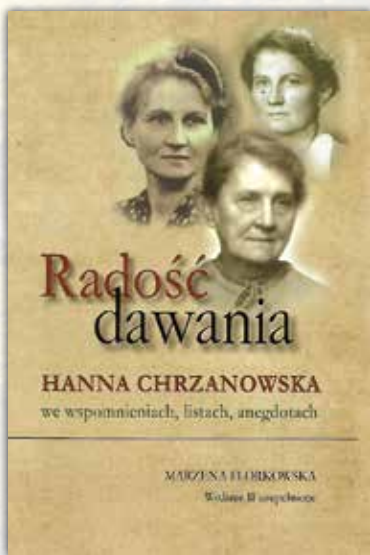
SKŁADNIKI

3/4 szklanki czerwonej soczewicy, 1 większa cebula lub por, 3–4 ząbki czosnku, puszka pomidorów lub 5–6 świeżych pomidorów, około 1 litra wody lub wywaru warzywnego, oliwa, 1 łyżeczka kuminu, pieprz cayenne i sól do smaku, świeża kolendra, jogurt naturalny lub gęsta śmietana

SPOSÓB PRZYGOTOWANIA

Do naczynia wlewamy oliwę, na której przesmażamy pokrojoną cebulę lub pora. Soczewicę przepłukujemy na sitku zimną wodą i dodajemy do przesmażonej cebuli. Całość zalewamy wodą lub wywarem warzywnym, dodajemy rozgnieciony czosnek i przyprawy. Gotujemy około 10 minut. Następnie dodajemy zblendowane pomidory z puszki lub rozdrobnione, obrane ze skórki świeże pomidory i gotujemy jeszcze około 10 minut. Gotową zupę rozlewamy do misek, posypujemy świeżymi, pokrojonymi liśćmi kolendry, a na wierzch kładziemy łyżeczkę jogurtu naturalnego lub gęstej śmietany.

Książki na lato



Oprac. Marzena Florkowska

Radość dawania. Hanna Chrzanowska we wspomnieniach, listach, anegdotach

Wyd. II uzupełnione, Wydawnictwo WAM, Kraków 2018

Opowieść o życiu Hanny Chrzanowskiej, pionierki nowoczesnego pielęgniarstwa, przyszłej błogosławionej. Bogato ilustrowana, zawiera kalendarium życia sługi Bożej.

„Dziękujemy Bogu za to, że byłaś wśród nas taka, jaka byłaś, z tą Twoją wielką prostotą, dobrocią, z tym wewnętrznym spokojem, a zarazem z tym wewnętrznym żarem, że byłaś wśród nas jakimś wcieleniem Chrystusowych błogosławieństw z Kazania na Górze. Byłaś dla mnie ogromną pomocą i oparciem” – powiedział kard. Karol Wojtyła podczas pogrzebu Hanny Chrzanowskiej w 1973 roku.

Beatyfikacja Hanny Chrzanowskiej miała miejsce 28 kwietnia 2018 roku w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie Łagiewnikach.



Szymon Żyśko

Po tej stronie Nieba. Młodzi Święci

Wydawnictwo WAM, Kraków 2018

Zostaliśmy stworzeni na podobieństwo Boga, dlatego najbliżej Niego jesteśmy, będąc sobą.

Byli ludźmi takimi jak ty. Żyli intensywnie i kochali to, co robili. Ich historie to dowód na to, że niebo można odnaleźć tu i teraz. W większości umarli młodo, ale nie o tym jest ta książka.

Czy jesteś gotowy na 19 inspirujących spotkań, które pokażą ci drogę do świętości albo pomogą wytyczyć własną? – pyta Szymon Żyśko, redaktor portalu Deon.pl, grafik i reportażysta. I dodaje – przeczytaj, a poznasz odpowiedzi na pytania:

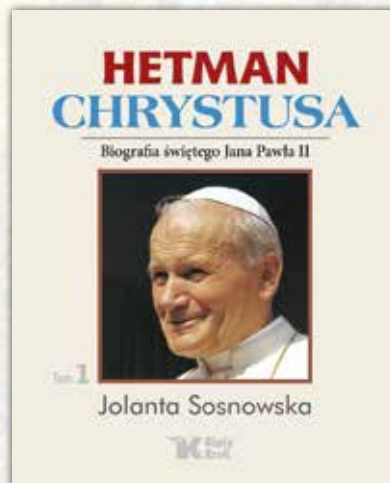
Kogo można nazwać nowym patronem Internetu?

Kto pracował jako stewardesa w liniach lotniczych?

Kto uwielbiał chodzić na dyskoteki i nie zdał do następnej klasy?

Kto był tak zdolny, że maturę mógł mieć za sobą w wieku 12 lat?

Komu udało się uratować cały klasztor, oszukując terrorystów?



Jolanta Sosnowska

Hetman Chrystusa. Biografia św. Jana Pawła II

Tom I, Wydawnictwo Biały Kruk, Kraków 2018

Książka ta zrodziła się z fascynacji polskim Papieżem i z niezgody na traktowanie go jako dobrotliwego staruszka i miłośnika kremówek, na umniejszanie jego postaci, przebogatego dorobku i ogromnego autorytetu. Ojciec Święty jawi się tu jako osobowość zachwycająca – pasterz wyrazisty, konsekwentny, inteligentny, odpowiedzialny i odważny.

Autorka słusznie nazwała go pięknym polskim mianem: Hetman Chrystusa. Był jak nasi dawni wodzowie: niezłomny, waleczny, ufający Bogu. I zwycięski. Jego hufce to wszyscy wyznawcy Jezusa. Genialny strateg, utalentowany dyplomata, człowiek ujmujący swą powierzchownością tak samo, jak intelektem czy głębią wiary. Takiego Jana Pawła II poznajemy z kart tej książki, którą czyta się jednym tchem.

Jest to pierwsza na świecie tak bogata biografia, zaplanowana na 4 wielkie tomy. Ten obejmuje okres kształtowania się nowego Watykanu, nowego modelu papieżstwa, zryw misyjny, pierwsze starcia z wrogami Kościoła, zamach na Papieża aż po dziękczynną pielgrzymkę do Fatimy. Świetnym uzupełnieniem dzieła są 163 fascynujące zdjęcia.

KURIA PROWINCJALNA

00-213 Warszawa
ul. Bonifraterska 12
tel.: 22 635 77 17
e-mail: kuria@bonifratrzy.pl
www.bonifratrzy.pl

DUSZPASTERSTWO POWOŁAŃ

tel.: 660 482 635
e-mail: zakon@bonifratrzy.pl
www.bonifratrzy.pl

POSTULAT

93-357 Łódź Chojny
ul. Kosynierów Gdyńskich 61a
tel.: 42 685 51 08
fax: 42 685 51 29
e-mail: postulat@bonifratrzy.pl

NOWICJAT

43-400 Cieszyń, pl. ks. Londzina 1
tel.: 33 853 50 59
e-mail: nowicjat@bonifratrzy.pl

SCHOLASTYKAT

50-417 Wrocław, ul. Traugutta 57/59
tel.: 71 344 84 74

CIESZYŃ

KONWENT BONIFRATRÓW
pw. WNIEBOWZIĘCIA N.M.P.
43-400 Cieszyń, pl. ks. Londzina 1
tel.: 33 852 05 62, (33) 852 02 68
fax: 33 852 02 68
e-mail: konwenciecieszyn@bonifratrzy.pl

IWONICZ

KONWENT BONIFRATRÓW pw. Św. ELŻBIETY
WĘGERSKIEJ
38-440 Iwonice, ul. Floriańska 19
tel.: 13 435 05 21, 13 435 13 14
fax: 13 435 05 21
e-mail: bonifratrzy_iwonice@dps.pl

KATOWICE-BOGUCICE

KONWENT BONIFRATRÓW pw. Św.
ANIOŁÓW STRÓŻÓW
ul. Ks. Markiecki 87, 40-211 Katowice-Bogucice
tel.: 32 258 95 82
fax: 32 353 00 22
e-mail: konwent@bonifratrzy.katowice.pl
www.bonifratrzy.katowice.pl

KONARY-ZIELONA

KONWENT BONIFRATRÓW pw. Św. JÓZEFA
ul. Bonifraterska 33 Konary, 32-031 Mogilany
tel./fax: 12 270 40 84
e-mail: konwent@bonifundo.pl

KRAKÓW

KONWENT BONIFRATRÓW pw. TRÓJCY
PRZENAJSWIĘTSZEJ
31-066 Kraków, ul. Krakowska 48
tel.: 12 430 61 22
e-mail: konwent@bonifratrzy.krakow.pl
www.bonifratrzy.krakow.pl



ŁÓDŹ

KONWENT BONIFRATRÓW pw. Św. RAFAŁA
ARCHANIOŁA
Sanktuarium Matki Bożej Uzdrawienia Chorych
93-357 Łódź Chojny
ul. Kosynierów Gdyńskich 61A
tel.: 42 685 51 00
fax: 42 685 51 29
e-mail: konwent@bonifratrzy.lodz.pl
www.bonifratrzy.lodz.pl

PIASKI

KONWENT BONIFRATRÓW pw.
NAJSWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA
63-820 Piaski, Osiedle Marysin 1
tel.: 65 573 97 37
fax: 65 525 09 78
e-mail: konwent@marysin.com.pl
www.bonifratrzy.marysin.com.pl

PRUDNIK

KONWENT BONIFRATRÓW pw. Św. PIOTRA
I PAWŁA
48-200 Prudnik, ul. Piastowska 8
tel./fax: 77 436 26 05
e-mail: konwentprudnik@bonifratrzy.pl

WARSZAWA

KONWENT BONIFRATRÓW pw. Św.
RYSZARDA PAMPURI
00-215 Warszawa, ul. Sapieżyńska 3
tel.: 22 635 64 67, 22 635 68 19
fax: 22 635 65 58
e-mail: przeor@bonifratrzy.warszawa.pl

REKTORAT

KOŚCIÓŁ pw. Św. JANA BOŻEGO i Św.
ANDRZEJA APOSTOŁA
00-213 Warszawa, ul. Bonifraterska 12
tel.: 22 831 41 40
e-mail: bonifraterska@bonifratrzy.pl

WROCŁAW

KONWENT BONIFRATRÓW pw. TRÓJCY
PRZENAJSWIĘTSZEJ
50-417 Wrocław, ul. Traugutta 57/59
tel./fax: 71 344 84 74
e-mail: konwentwroclaw@bonifratrzy.pl

ZAKOPANE

KONWENT BONIFRATRÓW pw. Św.
AUGUSTYNA
34-500 Zakopane, ul. Krzeptówki 64
tel./fax: 18 207 09 09
e-mail: konwentzakopane@bonifratrzy.pl

ZĄBKOWICE ŚLĄSKIE

KONWENT BONIFRATRÓW pw. Św. JÓZEFA
ROBOTNIKA
57-200 Ząbkowice Śląskie, ul. 1-go Maja 9
skr. poczt. 12
tel./fax: 74 815 54 56
e-mail: zabkowice@bonifratrzy.pl

ZEBRZYDOWICE

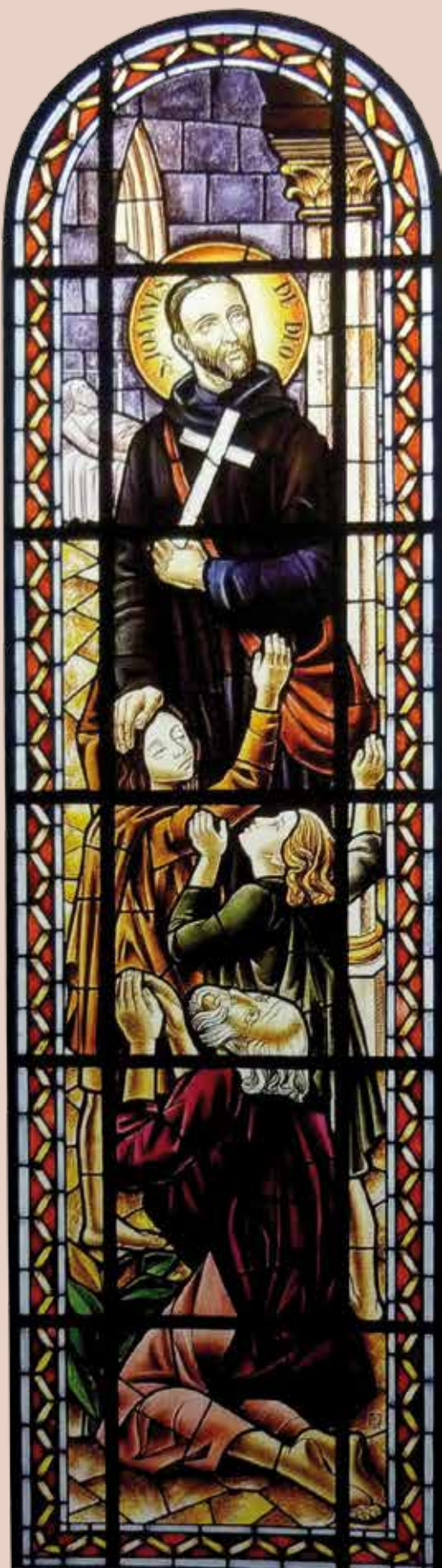
KONWENT BONIFRATRÓW pw. Św.
FLORIANA
34-130 Kalwaria Zebrzydowska, Zebrzydowice 1
tel./fax: 33 876 65 60
e-mail: konwentzebrzydowice@bonifratrzy.pl

DROHOBYCZ

KONWENT BONIFRATRÓW pw. JEZUSA
DOBREGO SAMARYTANINA
Archidiecezja Lwowska
ul. Iwana Franka nr 53, 82100 Drohobycz,
Ukraina
tel./fax: 00380324433202
e-mail: bonifratry.drohobych@gmail.com

NAZARET

KONWENT BONIFRATRÓW pw. ŚWIĘTEJ
RODZINY
Holy Family Hospital
P.O. Box 8, 16100 NAZARET – Israel
tel.: (00972) 46508900
e-mail: Bonifratrzy.Nazaret@gmail.com



Rekolekcje powołaniowe 2018

Bóg powołuje nas na różne sposoby i w różnym czasie. Zaprasza, by wyruszyć z Nim w drogę...

Nazywam się brat Sadok i jestem organizatorem Rekolekcji Powołaniowych, które mogą pomóc Ci w rozeznaniu swego powołania. Będziesz mógł poznać nas, czyli Zakon Bonifratrów, oraz doświadczyć spotkania z chorymi, gdyż naszym charyzmatem jest posługa wśród chorych i ubogich.

Może sam kiedyś zostaniesz bonifratrem (dobrym bratem), by iść za Panem na wzór św. Jana Bożego i tak jak on pochylać się z czułością nad chorymi i ubogimi...

Może zostaniesz wolontariuszem i będziesz pomagał ludziom...

A może tylko zobaczysz, jak wygląda życie zakonne...

Czekam na Ciebie

W programie rekolekcji są:

konferencje, posługa wśród chorych, pomoc dla ubogich, spotkania z braćmi, wspólna modlitwa i posiłki. Będzie to czas spotkania z Jezusem podczas Eucharystii, w czasie adoracji i w drugim człowieku.

I termin od 28 czerwca do 1 lipca
w Krakowie

II termin od 5 lipca do 8 lipca
w Łodzi/Warszawie

Napisz lub zadzwoń

Brat Sadok

tel. 660 482 635

e-mail: zakon@bonifratrzy.pl

www.bonifratrzy.pl